

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Oczy świata patrzą na Stresę

Czy konferencja zagwarantuje Europie upragniony pokój?

Anglia, unikając obowiązków, chce wykorzystać słabość innych

Premjerzy omówią układ ogólnoeuropejski

Delegacje jada

PARYŻ, 10. 4. (PAT). Premjer Flandin i min. Laval wraz z całą delegacją francuską wyjechali do Stresy dziś o godz. 9,30.

LONDYN, 10. 4. (PAT). Premjer Mac Donald i minister spraw zagranicznych sir John Simon popołudniu wystartowali samolotem do Paryża.

PARYŻ, 10. 4. (PAT). Mac Donald i Simon przybyli do Paryża popołudniu, a wieczorem udali się pociągiem do Stresy.

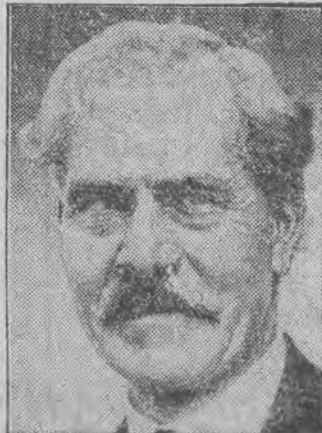
Program

pierwszego dnia

STRESA, 10. 4. (PAT). Ogłoszono tu następujący program pierwszego dnia konferencji w Stresie:

Dziś wieczorem o godz. 22,30 przybywa z Paryża delegacja francuska z premjerem Flandinem i ministrem Lavalem na czele. Delegatem francuskim towarzyszy ambasador włoski w Paryżu, hr. Pignatelli di Custozza. Gości przywita na dworcu Mussolini.

Jutro rano o godz. 8,30 przybędzie do Stresy premjer angielski Mac Donald i minister John Simon oraz towarzyszący im członkowie delegacji angielskiej. Wraz z gośćmi angielskimi przyjeżdża ambasador włoski w Londynie, Grandi. Przybywających ministrów angielskich powita na dworcu Mussolini.



Od lewej: Flandin (Francja) — Mussolini (Włochy) — Mac Donald (Anglja)

O godz. 10,30 rano odbędzie się pierwsza konferencja trzech premjerów w pałacu Borromeo na Isola Bella, dokąd goście udadzą się motorówkami.

O godz. 13-ej Mussolini podejmie członków konferencji śniadaniem na Isola Bella. Przewidywana jest

przejeżdżka po jeziorze, poczem rozmowy znowu zostaną podjęte.

Wieczorem nie są przewidziane żadne oficjalne spotkania, ani rozmowy.

Nowa koncepcja z arbitrazem rady ligi narodów

PARYŻ, 10. 4. (PAT). „Le Matin“ podaje następujące

szczególności na temat projektowanego układu ogólnoeuropejskiego, który ma być omawiany w Stresie.

Układ składałby się z dwóch części. Przepisy 1-ej części mają podporządkować wszystkie podpisujące państwa ARBITRAŻOWI RADY LIGI NARODÓW.

Przepisy 2-ej części pozwalają na zawarcie poszczególnych układów, opartych na wzajemnej pomocy, które miałyby znaczenie wówczas, gdyby rada ligi nie była zdolna do wypowiedzenia się w sprawie na

pastnika, dając temsamem PAŃSTWOM SWOBODĘ DZIAŁANIA.

W ramach tych zasad będzie się dążyć do zawarcia układu między Francją a Sowiecami. O ile chodzi o zasady tego układu, Paryż i Moskwa ugodniły już swe stanowiska. Tekst ma być już gotowy, lecz jest on, jak należy się domyślać, formułką dość elastyczną. Formuła ta pozwoli na interpretację układu w związku z rezultatami narad w Stresie i na oparcie na podstawach powszechnego paktu.

Słabość — to nieszczęście!

PARYŻ, 10. 4. (PAT). „Petit Parisien“, omawiając politykę międzynarodową w przededniu konferencji w Stresie, pisze:

„Istnieje jeden naród, który dążąc usilnie do odzyskania tego, co utracił wskutek klęski, przygotowuje się gorączkowo do wojny. Należy utrzymać pokój w Europie, nie pozostawiając Niemcom żadnych złudzeń co do ryzyka, jakie połączony dla nich zakłócenie pokoju. Niechaj Mussolini, Mac Donald, Simon, Flandin i Laval przypomną sobie słowa Nietzschego: — „Jedno jest tylko prawdziwe nieszczęście — to słabość!“

Zmusić Anglię do decyzji

STRESA, 10. 4. (PAT). Turyńska „Stampa“ stwierdza, że mowa min. Simona w parlamencie nie wniosła do sytuacji nic nowego, za wyjątkiem bliższego określenia intencji kanclerza Hitlera. Z mowy tej wynika, że

Anglja nie chce brać na siebie obowiązków i zmierzać będzie do wykorzystania słabości innych.

Dlatego też inne państwa muszą przeciwstawić w Stresie Anglii stanowczość i skłonić ją do decyzji bądź pozytywnych, bądź negatywnych.

Stanowczość ta nie oznacza koniecznie negatywnego ustosunkowania się wobec Niemiec, jednak jeżeli zmierzać się ma do współpracy z Niemcami, to trzeba działać natychmiast, bez uciekania się do nowych wywiadów i sondowania.

Sytuacja jest całkowicie dojrzała do rozstrzygnięcia najbardziej zasadniczych kwestii, na które narody oczekują z największą niecierpliwością.

Hotele przepelnione

STRESA, 10. 4. (PAT). Wszystkie hotele są przepelnione. Większość dziennikarzy ulokowała się w hotelu „Regina Palace“.

(Dokończenie na str. 3-ej).

Ślub na „dworze“ pruskim

Premjer Goering żenił się niemal z takim przepychem, jak książę Kentu

BERLIN, 10. 4. (PAT). Stolica Niemiec stała dziś pod znakiem wielkich uroczystości z okazji zaślubin premjera pruskiego Goeringa z artystką teatrów państwowych, panią Emmą Sonnemann.

Akt ten odbył się z wielkim przepychem.

Od wczesnego ranka tłumy ludności zdążyły w stronę pałacu cesarskiego, aby być świadkiem przejazdu orszaku weselnego do tumu. Ruch kołowy i pieszy wstrzymano i skierowano na dalsze ulice. Rano przed willą premjera orkiestra wojskowa, złożona z 200 ludzi, zagrała koncert. Ulice, które mi przejeżdżał orszak weselny, zamknął podwójny szpaler, złożony z 38 tysięcy członków szturm-



Premjer Hermann Goering i jego „młoda“ małżonka, artystka dramatyczna Emmy Sonnemann.

wek, oraz innych formacji narodowo-socjalistycznych.

Ślub cywilny odbył się w ra-

tuszu odświętnie przybranym. Świadkami byli: kanclerz Hitler oraz minister Kerrl, osoby sty przyjaciel premjera.

Przed ratuszem, z którego zwiśla olbrzymia flaga ze swastyką, ustawiono heroldów z halabardami, przybranych w staroświeckie stroje.

Akt ślubu cywilnego został do konany przez nadburmistrza Berlina, Sahma.

Ślub kościelny odbył się popołudniu w tynie ewangelickim, przyczem związek pobłogosławił biskup Rzeszy, Mueller.

Obecni byli m. in. członkowie korpusu dyplomatycznego, generalicja nowej i starej armji z feldmarszałkiem Mackensenem na czele.

W godzinach popołudniowych krążyło nad miastem kilkanaście eskadr samolotów.

Nędza duchowa endeków łódzkich

Radni „narodowi” nie umieją ortograficznie pisać po polsku

Smutne rozważania na temat „programu” politycznego i gospodarczego przypadkowej większości przed dzisiejszym finałem budżetowym

Z wyborów 27 maja ub. r. weszły do samorządu miejskiego w Łodzi osoby przeważnie dotychczas nieznanne w tej dziedzinie działalności społecznej. Na 72 radnych bodaj pięciu wszystkiego uczestniczyło w poprzednich radach. Choć na der skomplikowana ordynacja wyborcza miała na celu prawdopodobnie „odpartyjnienie” samorządów, usunięcie pierwiastka politycznego z kampanii wyborczej, jednak tychlo praktyka wykazała, iż naogół szerokie masy rzuciły swe głosy na „numerki”, eo ipso partje polityczne, nie interesując się tem czy wystawieni kandydaci mają odpowiednie kwalifikacje do godnego reprezentowania interesów gospodarczych i kulturalnych na terenie tak ważnej placówki, jaką jest samorząd miejski. Zresztą i cała kampanja wyborcza z wielu przyczyn mniej lub więcej usadnionych była wybitnie polityczna i bardzo mało w trakcie jej krótkiego trwania mówiło się o bolączkach gospodarki miejskiej. Przyczyną tego był może i skrócony okres wyborczy, który nie pozwolił na zaznajomienie mas z palącymi zagadnieniami samorządowymi, i zmusił do rzucenia jedynie pewnych porwijających i aktualnych haseł.

W każdym razie nowa ustawa samorządowa i ordynacja wyborcza w Łodzi, w mieście skomplikowanych zagadnień narodowościowych i gospodarczych, nie zdała egzaminu dojrzałości.

Można nawet śmiało zaryzykować twierdzenie, iż nowelizacja ordynacji dała krańcowo odwrotny rezultat. Poprzednio każde z występujących na arenie wyborczą ugrupowań, licząc się z opinią publiczną, wysuwało na jednej ogólnej liście poważne nazwiska ludzi o pewnym poziomie umysłowym w wyrobieniu społecznym. Wybrani ze sfer robotniczych działacze umieli czytać i pisać choćby po polsku, wielokrotnie byli idealnymi samoukami. Dziś sprawa wygląda rozpaczliwie. Wystarczy przejrzeć kartki radnych obozu narodowego po jakimkolwiek głosowaniu. Na zwiska własnych przywódców napisane są rozpaczliwie, w wyrazie dwa - trzy błędy ortograficzne.

Dziś, po szesnastu latach

przymusu szkolnego i oświaty pozaszkolnej dla dorosłych i rzemieślników, obowiązkiem każdego działacza jest władać poprawnie ojczystym językiem w słowie i piśmie. Niema w tym wypadku usprawiedliwienia, i poziom „narodowca” świadczy o tem, że mało interesowali się temi sprawami.

Może i z tego samego powodu najbardziej w debacie budżetowej zostały pokiereszowane działy kultury i oświaty przez obecną przypadkową większość rady miejskiej. Zmniejszono subwencję na teatr miejski, zniesiono pomoc materialną miasta dla jedynej wyższej uczelni w 650-tysięcznym mieście, dla szeregu instytucji robotniczych kulturalno - oświatowych, nawet o charakterze rdzennie polskim.

Stosunek do potrzeb kulturalno - oświatowych ludności robotniczej, wyraźnie i dobitnie określił jeden z radnych „narodowców”: **Nam teatry i uniwersytety są zbyteczne, grunt napelnić żarciem brzuch.** Inny radny endecki, nawet jednostka o wyższym wykształceniu, począł wygłaszać teorię, iż Polska ma za dużo inteligencji, że wytwarza się szkodliwa konkurencja, wobec czego wiodocnie należy zatamować prąd oświaty. Narazie narodowcy nie mieli odwagi zmniejszyć budżetu w dziedzinie wydatków na szkolnictwo powszechne i oświatę pozaszkolną, ale można z dotychczasowych posunięć wnioskować, iż byłyby te redukcje przeprowadzone.

Przy okazji ogólnej debaty podczas drugiego czytania budżetu mieli możność endecy zaprezentować swój program polityczny. Jak dotychczas wnioskować można z deklaracji budżetowej, przemówień przy ogólnej debacie oraz przynajmniej charakterystycznym punkcie budżetu — subwencji na budowę pomnika - domu im. marsz. J. Piłsudskiego, endecy unikają jakiegokolwiek zadrażnienia obecnego systemu, rządu. Uzasadnienie ich, iż samorząd jest placówką jedynie gospodarczą, nie wytrzymuje krytyki, zresztą oni sami w to nie wierzą. Przypuszczać należy, iż raczej wypływa ich nastawienie z dwóch źródeł. W pierwszym rządzie liczą endecy, że może uzyskają zatwierdzenie wyborów zarządu miej-

skiego i będą mogli wówczas niepodzielnie rządzić. Poza tem należy pamiętać, iż karta działalności bojowej endecji z okresu walk o niepodległość w ogóle nie jest zapisana, a nawet pozostała z tych czasów pamięć niechlubna, zaś w okresie niepodległości poza sporadycznymi wypadkami, obóz ten przeważnie umiał wykazać swą aktywność w walce z bezbronnyim żydem, spotkanym gdzieś na peryferjach miasta.

Walka z żydami jest o wiele dogodniejsza i naogół bezpieczniejsza dla „bohaterów” z pod znaku obozu narodowego.

Więc rzucają na szalę paragraf aryjski przy nagrodzie literackiej, wyrzucenie z pracy w magistracie pracowników-żydów, następnie w dyskusji oświetlają swą teorię o „najeździe żydowskim”. Pogadanka o „najeździe”, utrwalona na wieczne czasy w stenogramie, stanowić będzie w niedalekim przyszłości, jak człowiek w sile wieku, mieniący się „synem wielkiego narodu”, o uniwersyteckim wykształceniu, który bezwzględnie nie służył w wojsku, a więc nie spełnił podczas faktycznego najazdu w r. 1920 najelementarniejszego obowiązku wobec narodu i ziemi, miał odwagę wystąpić na trybunę, i wygłosić w swym exposé politycznym, że misją narodu polskiego w dziejach było odpieranie najazdów: tureckiego, moskiewskiego, a obecnie żydowskiego. O krzyżakach i udziale Prus w rozbiorach Polski „smutny człowiek” - akademickim wykształceniu nie wspominał widocznie ze względu na konieczny sojusz z jedynym reprezentantem „hitlerowskiego frontu” dla utrzymania większości w radzie miejskiej. Nie wspominał również „nasz bohater” z r. 1920 o okresach najszcześniejszych dawnej Rzeczypospolitej, o okresach panowania Kazimierza Wielkiego i Zygmunta Staroego, gdy unikano prowadzenia wojen i sztuka rządzenia polegała na podniesieniu dobrobytu obywateli i rozszerzeniu praw demokratycznych.

Trzeba „obiektywnie” stwierdzić, iż łatwiej przychodzi pp. radnym Kowalskiemu i Kapczyńskiemu odpiierać „najeźdy” wroga z trybuny przy ul. Pomorskiej, niż tym, którzy

krwią serdeczną kreślili granice Polski w latach 1918-20.

Nawet łatwiej było radnemu endeckiemu Kwiatkowskiemu podać do ogólnej wiadomości, iż nie jest mu znany jakiś kawaler Virtuti Militari i pułkownik wojsk polskich Berek Joselowicz, lecz handlarz zboża i liwerant — Joselowicz, niż Berkowi Joselowiczowi walczyć na okopach Pragi podczas wściekłego szturm Suworowa w r. 1794, przejść kampanję włoską w legionach Dąbrowskiego i zginąć bohaterską śmiercią pod Kockiem w r. 1809. Panowie endecy wykazują przeważnie dość znaczne bohaterstwo jedynie... na trybunie, lub w burdach ulicznych.

Dość długo trzeba było czekać, aby usłyszeć program gospodarczy przypadkowych władarzy miejskich. Przy dyskusji nad sprawą utrzymania lub likwidacji warsztatów miejskich, dostarczających mebli do biur magistrackich, a zatrudniających aż... 70 rzemieślników, wyłożyli platformę gospodarczą obozu narodowego znowu ciż sami pp. Kapczyński i Kowalski. A więc przyczyną kryzysu gospodarczego są „giganty” — wielkie fabryki, skupiające tysiące robotników, jest „etatyzacja” (w tym wypadku należy rozumieć — upaństwowienie niektórych gałęzi przemysłu), jest koncentracja kapitału i produkcji. Maszyną ogłupia człowieka. Należy stworzyć małe samodzielne warsztaty pracy, oprzeć się na drobnych przedsiębiorcach i majstrach rzemieślniczych. Słusznie niezwłocznie radni socjalistyczni pp. Walczak i Goliński, reprezentujący związek robotników - włóknarzy, liczący około 35.000 robotników, w swych przemówieniach stwierdzili, że nie koncentracja pro-

dukcji jest przyczyną kryzysu gospodarczego, lecz imperjalizm, szowinizm, budżety militarne i istota obecnego ustroju.

Nikt nie zdoła cofnąć koła rozpędowego rozwoju gospodarczego do czasów średniowiecza. Bezpowrotne są czasy kolowrotka i wszechpotęgi cechów rzemieślniczych. Maszyna nie ogłupia człowieka, lecz jest czynnikiem postępu; przyczyn rozkładu gospodarki szukać należy w obecnym chaosie i bezplanowości.

Expose gospodarcze „narodowców” napewno nie wywarło budującego wrażenia na obecnych na galerji w charakterze widzów licznych delegatach największych fabryk łódzkich.

Tak przedstawia się program polityczny i gospodarczy przyszłych może władców na łódzkim ratuszu.

W dniu dzisiejszym wieczorem odbędzie się trzecie czytanie preliminarza budżetowego. W dniu dzisiejszym, „ojcowie miasta” ostatecznie ustalą plan gospodarki miejskiej na cały rok.

Okres roczny wykaże, czy budżet wytrzyma próbę życia, a jednocześnie szeroka opinja publiczna będzie miała możność przekonania się, do czego doprowadzić może nieopatrzne oddanie władzy tym, którzy przez próbę zwolnienia 50 pracowników - żydów z magistratu, wprowadzenie paragrafu aryjskiego do nagrody literackiej i likwidację warsztatów miejskich chcą rozwiązać kryzys gospodarczy, zlikwidować bezrobocie, dać ludziom chleb i pracę. Może to gorzkie doświadczenie na zawsze usunie w mroki zapomnienia postacie „smutne” ojczymów samorządu łódzkiego z obecnej większości.

V.

Duże zainteresowanie dzisiejszym posiedzeniem rady miejskiej

Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się 15 posiedzenie plenarne rady miejskiej, celem uchwalenia budżetu w trzecim czytaniu en bloc.

Posiedzenie to wywołuje duże zainteresowanie. W myśl regulaminu wszystkie frakcje mogą jeszcze w ostatniej chwili zgłosić nowe wnioski, zmierzające do przywrócenia skreślonych pozycji itd. Rezultat tych wniosków zależec będzie — rzecz jasna — od tego, kto będzie miał większość. Czy endecja dysponować będzie wymaganą ilością głosów — niewiadomo.

Przed samem głosowaniem frakcje zgłoszą deklaracje programowe. „Gwoździem” posiedzenia będzie serja przeprosin. Przepraszac będą radę: klub narodowy, oraz radni Kapczyński i Joel, którzy zgłoszą oświadczenia, uzgodnione przez konwent seniorów, w sprawie awantury zeszlotygodniowych. W sprawie tej zbiorą się dzisiaj przed posiedzeniem, bo o godz. 4 po poł. w gabinecie komisarza Wojewódzkiego, przewodniczący poszczególnych klubów radzieckich. (g)

Kino Dźwiękowe
„CZARY”
Cegielniana 2
Dziś i dni następnych!

WIELKI PODWOJNY PROGRAM!
I. — Nieustraszony bohater prerji dzikiego Zachodu
BUCK JONES
w filmie **MŚCICIEL PRERJI.** Reż. Louis King. W gł. roli kobieczej — fascynująca, płomienna hiszpanka **LUPITA TOVAR**

II. — Najnowsze arcydzieło Foxa, — reż. znakomitego twórcy „Kawalkady” Franka Loyda,
W rol. gł. największa urodzielielka ekranu, areypikantna **Clara Bow**
HOPLA!
Pocz. o godz. 4-ej

Oczy świata patrzą na Stresę

(Dokończenie)

Delegacja francuska i angielska zamieszły apartamenty w hotelu wysp Borromejskich, gdzie zamieszkał również niektórzy członkowie delegacji włoskiej.

Z Sowietami, czy z Anglią?

Rozdźwięki w gabinecie francuskim

PARYŻ, 10, 4. (PAT). „Le Jour” przynosi interesujące niedyskrecje o wczorajszym przebiegu obrad rady ministrów. Dziennik pisze, iż wśród członków gabinetu zaznaczyły się dwie wyraźnie przeciwne sobie tendencje.

Jedną grupę stanowił

min. Herriot, — zwolennik polityki zbliżenia francusko - sowieckiego oraz porozumienia między Paryżem i Moskwą, opartego na umowie wojskowej.

Herrieta popierali lewicowi członkowie gabinetu, jak Marchandou, Regnier, Cassez, Jacquier, Bertrand, Queuille i Roy.

Drugą grupę stanowią bardziej umiarkowani członkowie rządu, którzy przeciwstawiają się koncepcji wyższej wymienionej ze względu na nieufność, jaką żywią do państwa, które podpisało pokój w Brześciu. Są to przede wszystkim ministrowie Marin, Rollin, Mallmare, Perrot i Rivollet. Z pewnymi zastrzeżeniami skłaniają się oni do poglądu, reprezentowanego przez ministra spraw zagranicznych Lavalą.

Min. Laval stoi na stanowisku, wytkniętym przez układy rzymskie, jak również na płaszczyźnie ścisłej współpracy z Mussolinim.

Premjer Flandin miał głosić politykę całkowitej wrogi zbliżenia Paryża i Moskwy i wyrazić poparcie dla polityki brytyjskiej.

„Wydaje się — pisze „Le Jour” — że rząd ostatecznie przychylił się do argumentacji premjera. Można się spodziewać, iż w Stresie delegacja francuska będzie prowadziła oficjalnie politykę premjera Flandina

Rosja kupuje w Niemczech

Zamówienia w wysokości 200 milj. marek na 5-letni kredyt

MOSKWA, 10 IV. (PAT). — Cała prasa donosi na naczelnych miejscach o podpisaniu wczoraj w Berlinie sowiecko-niemieckiego układu handlowego, przewidującego zwiększenie zamówień sowieckich w Niemczech o 200 milj. marek.

Zamówienia, udzielone zostały na 5-letni kredyt, przyznany przez banki niemieckie i oprocentowany o 2 od sta wyżej od stopy dyskontowej Banku Rzeszy.

Układ przewiduje pozatem

zwiększenie tegorocznego eksportu sowieckiego do Niemiec o 150 milj. mk., reguluje sprawę kontyngentów, nomenklatury, a także przewiduje spłatę towarami znacznej części zaległości zobowiązań sowieckich wobec Niemiec.

„Prawda” w specjalnym artykule wskazuje, iż układ powyższy potwierdza, że import z danego kraju uzależniony jest od udzielenia długoterminowych kredytów finansowych.

Pismo zapowiada zwiększenie zamówień sowieckich w Niemczech, ponieważ niemieckie koła gospodarcze zrozumiały weźniej, niż inne, konieczność stosowania innych metod i nowych podstaw finansowych w stosunkach gospodarczych z Sowietami.

Dziennik zaznacza, że kraje, które pod tym względem wahały się, pogorszyły swą obecną sytuację. „Prawda” podkreśla, że

Rosja nie żywi żadnych zamiarów agresywnych i gotowa jest nawiązać długotrwałe stosunki gospodarcze z innymi krajami, w myśl zasady pokojowej współpracy gospodarczej.

B. J. Maroko i Swię UL. NOWOMIEJSKA 8
Skład sukna i towarów modnych. Wielki wybór towarów WIOSENNYCH i LETNICH.

Konwencja francusko-sowiecka

oparta jest na lidze narodów i otwarta dla wszystkich państw

PARYŻ, 10, 4. (PAT). Dobrze poinformowane koła polityczne podają następujące szczegóły co do porozumienia francusko - sowieckiego, jakie zostało osiągnięte w czasie wczorajszej wieczornej wizyty amb. Potiemkina na Quai d'Orsay.

Sam schemat, co do którego zostało osiągnięte porozumienie, jest dość skomplikowany. Składa się on jedynie z części ogólnej, która służy za podstawę do bardziej szczegółowej konwencji. Przedewszystkiem chodzi o zwrócenie się do rady ligi narodów o wypowiedzianie się w drodze zalecenia za ponownym potwierdzeniem i wzmocnieniem art. 10, 16 i 17 protokołu dodatkowego.

Tekst, dotyczący specjalnie Francji i Rosji składa się z 3 artykułów.

W art. 1 oba kraje zobowiązują się do wzajemnego przyznania sobie korzystania z tego zalecenia rady.

Art. 2 reguluje zagadnienie, przewidziane w par. 7 art. 15 protokołu dodatkowego, a mianowicie prawo do działania w razie gdyby nie mogło dojść do jedno-

myślnej zgody wszystkich członków rady ligi.

Art. 3 dotyczy par. 2 art. 16 mówiącego o zwróceniu się rady do członków ligi o zapewnienie siłami lądowymi, morskimi lub lotniczymi poszanowania zobowiązań, zaciągniętych względem ligi narodów.

Takie są podstawy prawne konwen-

cji francusko - rosyjskiej. Wychodząc z zalecenia rady ligi narodów, podstawą prawną tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązań, wynikających z protokołu dodatkowego i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w braku zbiorowego paktu w Europie wschodniej.

Brutalna pięść hitlerowców

wali w kraju i sięga daleko poza granice Rzeszy

Epstein i Ziegler straceni

BERLIN, 10, 4. (PAT). Dziś rano w zakładzie karnym w Ploetzensee stracono dwóch komunistów, Epsteiną i Zieglera, skazanych na śmierć za udział w zamordowaniu Horsta Wessela. Sprawa ta była w roku 1930 rozpatrywana przez sąd przysięgłych, który wówczas wszystkich oskarżonych skazał na długoletnie więzienie za zwykłe zabójstwo.

Schulz zażył truciznę

BERLIN, 10, 4. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi: B. poseł komunistyczny Ryszard Schulz, skazany z wyroku sądu przysięgłych na śmierć za zabójstwo syna, popełnił w więzieniu w

Świdnicy samobójstwo przez zażycie trucizny. Schulz zmarł dziś rano.

Przyczyna śmierci emigrantek

LONDYN, 10, 4. (PAT). Dochożenie w sprawie tajemniczej śmierci dwóch emigrantek niemieckich, Fabian i Wurm, prowadzone przez władze sądowe przy współudziale lekarzy - ekspertów sądowych, zakończyło się orzeczeniem, iż popełniły one samobójstwo w chwili aborcji umysłowej.

Wódz szpiegów w potrzasku

PARYŻ, 10, 4. (PAT). — Prasa obszernie omawia sprawę aresztowania

Nowe wybory w Iraku

BAGDAD, 10, 4. (PAT). Król Iraku podpisał dekret o rozwiązaniu parlamentu i wyznaczył nowe wybory. Przyczyną rozwiązania parlamentu był brak współpracy pomiędzy parlamentem a rządem.

wania Edwarda Bernhubera, Niemca, oskarżonego o uprawianie szpiegowstwa. Dzienniki twierdzą, iż w tym wypadku władze policyjne ujęły w swe ręce jednego z najbardziej czynnych asów wywiadu niemieckiego we Francji. Władze bezpieczeństwa są w posiadaniu kwestionariuszy, zawierających szereg pytań, opracowanych przez Bernhubera. Pytania te dotyczą przedewszystkiem działalności francuskiego sztabu generalnego, zarówno w kraju, jak i zagranicą, dalej dotyczą szeregu rozmów i pertraktacji politycznych, przeprowadzonych w Paryżu, jak również traktatów, zawartych między Francją, Anglią i Włochami.

TYLKO PRAWDZIWI SIDOL
IDEALNIE CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA, ZADAJCIE PRAWDLIWEGO SIDOLU
TYLKO Z TYM ZNAKIEM



Ostatnia chwila w sporcie

Polscy bokserzy na mistrzostwach Europy

Z Katowic donoszą:

Wczoraj wieczorem polski związek atletyczny ustalił ostateczny skład zapasniczej reprezentacji Polaki na mistrzostwa Europy, które odbędą się w dniach od 19 do 23

kwietnia w Kopenhadze.

Waga kogucia: SWIĘTOSŁAWSKI (IKP — ŁÓDŹ), piórkowa — Dworok (Strzelec — Nowy Bytom), lekka — Neuff (Legja — Warszawa), półśrednia — Szajewski (PKS — Warszawa), średnia — Galuszka

(Sokół — Katowice), półciężka — Kryszmaliski (Sokół — Katowice).

W wadze ciężkiej pod uwagę brany jest Nigrzyn z krakowskiej Wiśły, ale tylko wówczas, gdyby Gwóźdź nie wyzdrowiał.

Olimpijska drużyna piłkarska

Z Warszawy donoszą:

Kapitan sportowy polskiego związku piłki nożnej Kaluża ustalił już skład piłkarskiej grupy olimpijskiej, który przedstawia się następująco:

WARSZAWA: Martyna, Nawrot, i Lysakowski (Legja), Szczepaniak

i Bułanow (Polonia). ŁÓDŹ: Król (LKS).

KRAKÓW: Pająk, Kisieleński II i Mysiak (Cracovia), Kotlarczykowie I i II i Artur (Wisła), Pazurek Riesner, Wilczkiewicz, Haliszka (Garbarnia), Koczwarą (Podgórze). ŚLĄSK: Wilimowski, Włodarz,

Peterek, Giemza, Urban i Dziwisz (Ruch), Michalski (Naprzód — Lipiny).

LWÓW: Albański, Matjas i Niechciol (Pogoń).

POZNAŃ: Fontowicz i Szerfke (Warta). Skład może ulec zmianom zależnie od formy zawodników.

Tragifarsa poznańska przedmiotem protestu

Z Warszawy donoszą:

Warszawski okręgowy związek bokserki postanowił zgłosić na najbliższe walne zebranie polskiego związku bokserkiego wniosek o unieważnienie bokserskich mi-

strzostw Polski, rozegranych przez kilku dniami w Poznaniu.

Wnioskodawcy twierdzą, że mistrzostwa rozegrane zostały w wybitnie niezdrowej atmosferze, a sędziowanie było zdecydowanie stron-

nicze na korzyść Poznania. Orzeczenia lekarskie urwały najprymitywniejszym wymaganiom. Na mistrzostwach zanotowano również szereg uchybień formalnych.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

B. P.

ESTERA BOJMARDER

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, dnia 11 kwietnia o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

Rodzina

Marszałek Piłsudski odwiedził Sulejówkę

Z Warszawy donoszą: Wczoraj marsz. Piłsudski, korzystając z pięknej wiosennej pogody, udał się samochodem w towarzystwie kpt. Lepeckiego na spacer do Sulejówki.

Po spędzeniu kilku godzin na przechadzce po ogrodzie, marsz. Piłsudski powrócił przedwieczorem do Warszawy.

Wojna wisi w powietrzu

POWIĘKSZENIE ARMII AMERYKAŃSKIEJ

WASZYNGTON, 10, 4. (PAT). — Prez. Roosevelt podpisał projekt ustawy o podniesieniu stanu liczebnego armii z 118.700 do 165.000 żołnierzy.

WASZYNGTON, 10, 4. (PAT). — Senat uchwalił projekt Mac Swain'a o konfiskacie zysków nadmiernych przemysłu wojennego i odrzucił większością 205 przeciw 133 poprawkę o obowiązkowej służbie wojskowej w razie wojny.

8-a lekcja masażu



Lokcie oparte są na stole, twarz spoczywa na dłoniach, końcami palców masujemy lekko miejsca pod oczami.

Zabieg powyższy należy stosować rano i wieczorem przed snem przez 2-3 minut po umyciu twarzy Otrąbkami ABARID (zamiast mydła) na lekko wilgotnej jeszcze skórze, wcieraając krem ABARID.

Wyciąć i zachować dla skompletowania całości kursu.

Plotki

Przechadzając się po rynku ateńskim Sokrates ujrzał nagle jakiegoś nędznie odzianego człowieka, uciekającego co sił w nogach. Za nim biegł drugi człowiek z włócznią w rękę i wołał:

— Trzymajcie go! Trzymajcie go! Nauczyciel Platona nie poruszył się nawet.

— Czy jesteś głuchy? — zawołał ścigający. — Dlaczego nie zagroziłeś drogi temu zabójcy?

— Cóż to jest zabójca? — spytał Sokrates.

— Dziwne pytanie? Zabójca jest to człowiek, który zabija.

— A więc rzeźnik?

— Stary głupcze! Człowiek, który zabija drugiego człowieka!

— Ach, tak... wojownik zatem!

— Człowiek, który zabija drugiego człowieka w czasie pokoju!

— Już wiem! Kat!

— Ośle! Człowiek, który zabija drugiego człowieka w jego własnym domu!

— Rozumiem już teraz! Lekarz!

*

Kronika kryminalna przyniosła interesującą wiadomość, która świadczy, że mimo motoryzacji i postępów w rozwoju komunikacji samochodowej, używanie konia ma swoje niezaprzeczalne wartości. Oto w Wilnie zaginął kupiec Ingiel.

„Po jego zaginięciu — czytamy — handel objął 15-letni syn, który nie widział jednak adresów odbiorców ojca. Wówczas chłopak wpadł na pomysł. Puścił luzno konia, który zatrzymywał się przed każdym sklepem, w którym ojciec jego sprzedawał węgiel. W ten sposób stary koń zwrócił spadkobiercy tragicznie zmarłego handlarza wszytkich jego klientów”.

Samochód z pewnością nie dokazałby tej sztuki, co wierne zwierzę. Jaka szkoda, że koń nie mógł powiedzieć, ile węgla zawiózł i co są winni klienci zmarłego kupca Ingela jego synowi.

*

Na wystawie sztuki polskiej w Berlinie kanclerz Hitler zatrzymuje się przed obrazem Wojciecha Kossaka.

— Jaki kontrast szalony jest między mną a Kossakiem — odzywa się kanclerz Hitler — on jest wielkim malarzem wojennym — a ja pokojowym!

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zażywa się rano naczeczko szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Pyt. się lek.



Oryginalny most na rzece granicznej Godzdeb, dzielącej prowincję Dżimma i Raffa w południowo-wschodniej części cesarstwa abisyńskiego.

General Ludendorff

maż opatrnościowy restytuowanej armii kajzerowskiej

Niemcy obchodzą uroczyste 70 rocznicę urodzin generała Eryka Ludendorffa. W jego osobie czczą swego najwybitniejszego strategika, któremu w równej mierze co Hindenburgowi przypisuje się sukcesy oręża niemieckiego w czasie wojny światowej. Zresztą rola sędziwego wojownika jeszcze się nie skończyła. Świadczą o tem wiadomości o powołaniu Ludendorffa do współpracy w sztabie nowotworzącej się armii niemieckiej.

WOJNA

Kto wie, czybyśmy dziś słyszeli o gen. Ludendorffie, gdyby nie wojna światowa, która pozwoliła mu zabłysnąć talentami organizatora i wodza. — Gdyby nie wojna. Ludendorff zapewne cicho i bez rozgłosu przeszedłby wszystkie przepisy we szczeble kariery wojskowej i przeniósłby się w stopniu pułkownika, no, może generała w stan spoczynku. Dokonałby sobie żywota, żegnany jedynie za lem najbliższej rodziny i dźwiękami marsza żałobnego orkiestry pułku N-tego. Gdyby nie wojna... Wojna wyniosła Ludendorffa na szczyty, jak wyniosła Hindenburga.

Losy tych dwóch ludzi spręły się w czasie wojny nierozdzielnie. Dziwnym zbiegiem okoliczności, Hindenburg urodził się w Poznaniu, a Ludendorff w Kruszwie pod Poznaniem. Już więc w kolebce niejako przeznaczenie łączyło dwóch synów Marsa — godnych następców wielkiego Moltke'go.

LIEGE

Szlify generalskie otrzymał

Ludendorff przed wybuchem wojny w tymże 1914 roku. Jako naczelny kwatermistrz drugiej armii, operującej na froncie belgijskim zdecydował o pobitem męstwem i taktycznymi pociągnięciami o zdobyciu połącznej belgijskiej warowni Liege. Był to niejako pierwszy chrzest bojowy generała. Prymieje wojenne, które go miały desygnować na wyżyny wojskowych godności i władzy.

TANNENBERG

Rychło potem widzimy Ludendorffa na stanowisku szefa sztabu 8 armii, walczącej pod dowództwem Hindenburga w Prusach Wschodnich przeciwko dwóm potężnym armjom rosyjskim: Rennenkampfa i Samsonowa. Tu, na terenie wschodnio-pruskim dwaj ziomkowie z Poznania zetknęli się i zbliżyli, by się już nie rozłączać, aż do końca wojny. Trudno dziś nawet określić, który z nich walczył przyczynił się do rozbięcia armii Samsonowa pod Tannenbergiem, a tem samem do wstrzymania ofensywy rosyjskiej. Czyja głowa obmyśliła plan zamknięcia armii rosyjskiej w żelaznym pięścieniu wojsk niemieckich? Kto się tu więcej zasłużył: dowódca 8-ej armii niemieckiej, czy też jego szef sztabu? Hindenburg czy Ludendorff?

Nie brakło też Ludendorffowi odwagi cywilnej. W czasie operacji wschodnio-pińskich przeciwstawiał się on bardzo energicznie opinjom szefa sztabu głównego gen. Falkenhayna. Praktyka wykazała, że miał słuszną rację. Falkenhayn ze swą

defenzywą, kunktatorską taktyką nie okazał się na wysokości zadania. Pod Tannenbergiem i na Mazurskich jeziorach zwyciężył móż Ludendorffa i Hindenburga.

LÓDZ

Liege, Tannenberg, Mazurskie jeziora — to trzy wielkie, nie ma bezpośrednio następujące po sobie etapy błyskawicznej kariery Ludendorffa. Gdy Hindenburg obejmuje naczelną dowództwo wojsk niemieckich, Ludendorff zostaje pierwszym generalnym kwatermistrzem, rozwijając na tem — jakby stworzonym dla siebie — stanowisku intensywną, pełną sukcesów strategiczno-polityczną działalność.

Talent stratega przejawiał Ludendorff jeszcze raz pod Łodzią, powstrzymując — podobnie jak w Prusach Wschodnich — gwałtowną ofensywę rosyjską i podejmując następnie operacje, które miały doprowadzić do wypędzenia Rosjan z terenu byłej Kongresówki.

SZCZYTY

W 1917 r. znaczenie i wpływ pierwszego generalnego kwatermistrza wojsk niemieckich osiągał punkt kulminacyjny. Ludendorff stwarza i realizuje plan pomocniczej służby wojskowej w państwach centralnych, podporządkowuje postulatowi naczelnego dowództwa wszystkie zewnętrzne i wewnętrzne posunięcia rządu niemieckiego, powoduje upadek kanclerza Bethmanna Hollwega wymusza na Rosji pokój brzeski. Staje się jakby nieoficjalnym dyktatorem Rzeszy.

Abisyńczycy uważają się za białych a wszystkich Europejczyków nazywają czerwonymi

Konflikt włosko-abisyński wzbudził zainteresowanie dla Abisynji nawet wśród tych ludzi, którzy dawniej mało zwracali uwagi na ten kraik, a nawet uważali abisyńczyków na równi z innymi mieszkańcami Afryki, za „murzynów”. W rzeczywistości jednak sprawy

przedstawiają się zupełnie inaczej. Nawet ci, którzy wiedzą, że abisyńczycy nie należą do rasy murzyńskiej, nie wyobrażają sobie, jak wysoko cenią siebie samych etjopi i z jaką pogardą odnoszą się oni do Europejczyków.

Opowiada o tem obecnie specjalny korespondent „Daily Express”, Harold Pemberton, który opisuje, że abisyńczycy bardzo zgóry patrzą na białych i nawet nie uważają ich za białych. Dla mieszkańca Abisynji wszyscy przybysze z Europy podpadają pod określenie „czerwonych”. Dzieje się tak dlatego, ponieważ pod wpływem palących promieni afrykańskiego słońca skóra Europejczyków przedewszystkiem czerwienieje, a jeśli nawet następnie się spala, to z odcieniem czerwonym, bardzo różniącym ich od abisyńczyków, którzy nie bez podstaw nazywają siebie „białymi”.

Wśród mieszkańców Abisynji panuje surowy podział na klasę arystokratyczną i niższą. — Najwyższą arystokracją są „ci, którzy noszą trzewiki”. Jest ich około setki.

W stolicy Abisynji, Addis-Abebie, mieszka około tysiąca Europejczyków. Pozatem przeszło dwustu rozsianskich jest po całym kraju. Wszyscy oni obecnie z lekkim myśleniem o możliwości wojny włosko-abisyńskiej, ponieważ w wypadku nagłego rozpoczęcia działań wojennych będą zupełnie wykluczone w

ostanie się ze stolicy, położonej pośrodku kraju.

Jedynym łącznikiem Abisynji ze światem jest kolej żelazna, łącząca ją z portem Dżibuti nad morzem Czarnym. Podróż od brzegu morza do Addis-Abbeby trwa dwie doby. Kolej żelazna należy do Francuzów, ale panują na niej porządku abisyńskie. Trasa prowadzi przez zupełnie dziki kraj, w którym pełno wszędzie dzikich zwierząt. Dlatego też jeśli w pociągu znajduje się jeden z wybitniejszych wodzów, to on poprostu każe zatrzymać pociąg w miejscach, które wydają mu się odpowiednio do kilkugodzinnego polowania. Pozostali pasażerowie czekają, aż zechce na łaskę wie wsiąść z powrotem do wagonu i pozwoli ruszyć w dalszą drogę. Parowóz tego pociągu zaopatrzone jest w wielki klaskon, przeznaczony specjalnie dla odstraszenia od szyn lampartów, szakali, włóczące się wielbłądy i inne abisyńskie „do mowe zwierzęta”.

Luksemburg drukuje nowe banknoty

Donoszą z Luksemburgu, że rząd upoważniony został na mocy dekretu wielkiego księcia luksemburskiego do drukowania nowych banknotów na ogólną sumę 20 milj. franków luksemburskich. W ten sposób rząd, zmieniawszy stosunek waluty krajowej do waluty belgijskiej z 1:1 na 1.25:1, chce obecnie podwyższyć obieg franków luks. które zastąpią franki belgijskie.

SPROWOKOWANIE AMERYKI

Powodzenie odurza, maćci zdolność przewidywania, zaślepia. Ludendorff, przed którego wolą gięło się wszystko z kajzerem włącznie, rzucił hasło bezwzględnej walki podwodnej, hasło bezwzględnego zatapiania nieprzyjacielskich okrętów nie tylko wojennych, lecz i handlowych, pasażerskich, rybackich. Hasło walki a l'outrance, bez litości, bez żadnych samarytańskich czy humanitarnych przesądów.

Wiemy, że w rezultacie niemieckie łodzie podwodne szerzyć zaczęły straszliwe spustoszenie nie tylko wśród wrażliwych okrętów: angielskich, francuskich, włoskich, lecz i wśród okrętów państw neutralnych, Norwegji, Holandji, Ameryki. Wiemy, też, że Ameryka podjęła rzuconą sobie rękawicę i wypowiedziała Niemcom wojnę, co przechyliło w końcu szalę zwycięstwa na stronę aliantów.

Ponieważ zrozumiał Ludendorff, jakim błędem nie do darowania było sprowokowanie potężnej 120-miljonowej republiki zaoceanicznej.

UPADEK

Błąd podwójnej walki a l'outrance zemił się srodze na państwach centralnych. Nadszedł rok 1918. Minęła wiosna, i lato, pełne rozpaczliwych zmagania na froncie zachodnim. We wrześniu Ludendorff zrozumiał, że Niemcy wojny nie wygra. Zaproponował więc aliantom zawieszenie broni i ewentualny pokój na warunkach honorowych dla Niemiec. Aljanci odpowiedzieli żądaniem poddania się bez zastrzeżeń. — Ludendorff wydaje więc 24-go października odezwę do wojska zachęcając do walki na śmierć i życie. Odezwa ta, wydana niemal bezpośrednio po pokojowej propozycji posłużyła rządowi niemieckiemu za narzędzie przeciwko Ludendorffowi. Wilhelm pod presją swych ministrów udziela mu — w dwa dni po ukazaniu się odezwy! — dymisji. W parę tygodni potem podpisano zawieszenie broni.

PO WOJNIE

Po wojnie stary strategik uszuwa się w zacisze domowe. — Píše pamiętniki i dzieła z zakresu wojskowości. Nienawidzi żydów, masonów i komunistów. Bierze udział w puczu Kappa. Występuje w roli kandydata na prezydenta Rzeszy (bez powodzenia). Agituje przeciwko chrystjanizmowi i nawołuje — wraz z żoną Matyldą — do klubu „germanisch-völkisch” (germańsko-narodowego). Może to ma być kult starych germańskich bogów?

SYNTEZA

Syntetyzując czyny i poglądy 70-letniego jubilata, stwierdzamy wypada, iż jako strateg jest on zwolennikiem schlieffenowskich teorii walki dwufrontowej, kiedy się z początku bije na głowę jednego przeciwnika (Rosja) a potem zwraca się całą siłą przeciwko drugiemu (Francja). Jako polityk zaś reprezentował Ludendorff w czasie wojny pogląd ekspansji terytorjalnej Niemiec na wschodzie i zachodzie. Być może, iż późniejsze doświadczenia wpłynęły na modyfikację tego stanowiska.

K. W.

Woicki skazany na 2 lata więzienia za zabójstwo Łobodowskiej w stanie wzruszenia Sąd nie uznał tezy „zabójstwa z litości”

WARSZAWA, 10 kwietnia. — Poraz pierwszy w praktyce sądu polskiego zdarzył się wypadek procesu o zabójstwo z litości. Sprawa ta jest niezwykle interesująca nie tylko ze względu na sposób rozwiązania samego problemu rozprawy, ale i na sposób rozprawy.

Stan faktyczny sprawy przedstawia się jak następuje:

Uczennica gimnazjum, córka majstra fabrycznego, 17-letnia Maryla Łobodowska, zaczęła zdradzać objawy choroby psychicznej. Stan jej pogarszał się, wreszcie znalazła się w kłopotach na tle schizofrenji. Nieszczęśliwa zdawała sobie sprawę z tego, co ją czeka i to jeszcze pogarszało jej stan.

W tym okresie zainteresował się nią daleki kuzyn i przyjaciel domu starszy od dziewczyny o 7 czy 8 lat, Aleksander Woicki. Przy właściwym dla choroby psychicznej, na jaką zapadła Łobodowska, wstąpienie do obcowania z ludźmi, Woicki stał się jej jedynym przyjacielem i powiernikiem. Żyjąc w ciągłej obawie przed obłędem Łobodowska chciała popełnić samobójstwo. Woicki uratował jej życie. Później jednak sam doszedł do przekonania, że stan chorej jest beznadziejny i najlepiej dla niej samej będzie umrzeć. Widząc, że nie ma ona siły do samobójstwa, sam postanowił zgładzić ją ze swiata i zamiar wykonał. Po długiej rozmowie Woicki jednym celnym strzałem w głowę położył Łobodowską trupem. Wyjaśnił, że zabił dla przecięcia pasma cierpień nieuleczalnie chorej dziewczyny.

Zabita

Według opinii psychiatrów Łobodowska cierpiała na psychozę rozszczepieniową z odcieniem depresyjnym. Występowała u niej stopniowo uczuciowa, postępująca odgradzanie się myślowe od swiata zewnętrznego, pozatem chwiejność i bezwład woli. Występował u niej ciężkie omamy słuchowe i wzrokowe połączone z ostreimi atakami strachu nocnego. W życiu codziennym wykazywała kompletną abnegację, przynębnienie przez wstręt do jedzenia. Przy tom wszystkim lekarz stwierdzał, że jej zdolność logicznego rozumowania nie musiała ulec większym zaburzeniom i chora mogła doskonale analizować swój stan i zdawać sobie sprawę z następstw jego dalszego trwania.

Zabójca

Oskarżony jest typem raczej samotnika. Ukończył szkołę miejską, był przez rok w 5-jej klasie gimnazjum, potem uczył się sam. Interesowały go zagadnienia psychologiczne i pedagogiczne. Przez dłuższy czas pełnił funkcje wychowawcy w bursie miejskiej.

Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, Woicki oświadcza, że rozumie, iż zabójstwo jest wobec praw ludzkich i boskich przestępstwem, jednak jako jednostka do winy się nie poczuwa. Następnie zaczyna składać wyjaśnienia.

W domu warjatów

Łobodowska po ukończeniu gimnazjum pracowała jakiś czas jako biuralistka w magistracie i wówczas czuła się lepiej. Po urlopie już nie powróciła do pracy i popadła w depresję. Następnie wystarano się dla niej o pracę w plantacjach miejskich. Stan Łobodowskiej doszedł wkrótce do tego, że leczenie prywatnie stało się niewystarczające i trzeba ją było oddać do szpitala Jana Bożego. „Kiedy ją odwiedziłem poraz pierwszy wyglądała strasznie. Oczy jej były mętne i za-

lęknione, jak u warjatów” — mówi oskarżony.

— Pociosie mnie tu oddali? — żaliła się. — Ja tutaj zwaruję.

Odebrano ją. Przez jakiś czas starała się sama współdziałać w leczeniu, obawiając się powrotu do szpitala. Potem znów było gorzej i coraz gorzej.

Postanowienie samobójstwa

— Pewnego dnia — opowiada Woicki — doszło pomiędzy nami do decydującej rozmowy. Uznałem, że stan jej jest beznadziejny. Deszczszy do tego przekonania obiecałem jej, że nie przeszkodzię w samobójstwie. Poszliśmy na pomost Poniatowskiego. Zdecydowany byłem nie przeszkodzić jej, kiedy skoczy z mostu... Siły nie dopisały... Żalila się, że brak jej woli. Postanowiłem jej pomóc i zabić ją z rewolweru.

Strzał

— Krytycznego dnia przyszedłem. Ledwo się ze mną przywitała. Rozmawialiśmy przez półtorej godziny. Mówiła, że już może godzi na albo dwie dzieli ją od obłędu. Już teraz czuje podświadomie pociąg do czynienia rzeczy, właściwych furjatom, ale powstrzymuje się całą siłą. W pewnym momencie zapytałem: — Czy naprawdę chcesz umrzeć? — Na to ona. — Chyba kłpisz ze mnie? Pytasz o to? Wówczas wyjąłem błyskawicznie rewolwer i strzeliłem jej w skroń.

Wyraźnie — nie powiedziała

Obrona: Czy zmarła żądała, by ją zabić?

Oskarż.: Wyraźnie tego nie powiedziała. Ale wysnułem taki wniosek. Kiedy ją spytałem: „czy ty naprawdę nie chcesz żyć?” ona odpowiedziała: „coż ty teraz kłpisz ze mnie”. Siedziała bokiem. Obserwowałem skutki strzału. Nastąpił natychmiast paraliż nerwów.

— Czy nie trzeba była zacheć, aż siostrenicza wyraźnie zażąda, by ją zgładzić? — zapytuje sędzia.

— Wiedziałem, że jej lada chwila grozi obłęd. Gdyby to była jedna z trzech najgroźniejszych chorób, t. j. syfilis, rak lub gruźlica, to nie byłbym zabił, bo te choroby kończą się śmiercią.

Prokurator: Jak pan rozumie?

Oskarż.: Byłaby panem siebie, a tu zachodziła szczególnego rodzaju sytuacja.

Defekty seksualne

— Choroba psychiczna zmarłej — mówi Woicki — wzmogła się w r. 1928. Nieboszeczka stroniła od ludzi, nie chciała jadać, mięso nazywała zwłokami zwierząt. Wszyscy chcieli ją ratować.

Przew.: Czy lekarz specjalista badał stan chorej i ustalił, jako beznadziejny?

Woicki daje niezrozumiałą odpowiedź: Ja nie miałem na względzie choroby, lecz stan zewnętrzny zmarłej.

Na ów stan zewnętrzny Woicki zwraca specjalną uwagę i podkreśla nieumiejętność ubierania się s. p. Łobodowskiej, nieumiejętność chodzenia. Nie umiała się również zachowywać, co nawet oskarżony uznaje pod kątem widzenia jej defektów seksualnych, których się dotknął.

— W czym?

— Ona nie umiała prowadzić rozmów z mężczyznami. Rozmowy te są w normalnych warunkach między miedzymi ludźmi lekkie, oparte na żarcie i flirtcie, a ona tego nigdy nie robiła.

— Czemu zmarłą zajmował się oskarżony, a nie rodzina?

— Bo wszyscy tam zapracowali. Nasz stosunek był bardzo serdeczny. Staralem się wykorzystać wpływ, jaki na nią miałem. Mam zdolność wnikiwania pod skórę człowieka. Chciałem zmarłej przeszedzić swój optymizm. Często przychodziłem do niej, a ona do mnie raz na tydzień. Staralem się w rozmowach odwracać jej myśl od choroby. Namawiałem ją do zamążpójścia.

W zgodzie z sumieniem

Ponieważ na wstępne zapytanie przewodniczącego oskarżony odpowiedział, że może jest winien według praw społecznych, lecz nie praw Boskich i jako jednostka, prokurator zapytuje:

— Z jaką religią pan jest w porządku?

— Jestem zgodny ze swym sumieniem — brzmi odpowiedź.

Adw.: Czy zmarła zwracała się do rodziny z żądaniem, by ją zabić?

— Tak.

— Czy s. p. Maryla Łobodowska była ladua?

— Nie, była miła.

— Jakiego rodzaju uczucie żywił pan do niej?

— Rodzienne.

U Wojnowskiego

Dalej oskarżony zeznaje:

— Pojawili się u niej myśli o samobójstwie, które próbowałem wypłenić. Zaprowadziłem zmarłą do Wojnowskiego, mistrza medycyny tybetańskiej.

Powiedziałem: Wojnowski ci pomoże, a jeśli stan będzie beznadziejny, to ja wtedy ci sam pomogę. O-rzeczenie wypadło, iż stan chorej jest bardzo ciężki — początki rozrzedzenia mózgu.

Zeznania Wojnowskiego przed sądem posiadały specjalny posmak, dzięki stanowisku jednego z ekspertów dr. Luniewskiego, dyrektora zakładu w Tworkach. Wojnowski, u którego s. p. Łobodowska zasięgała porady, orzekł, że stan jej jest beznadziejny i nieuleczalny. Dla wydania natomiast w tej mierze decydującej opinii, sąd powołał w charakterze ekspertów trzech psychiatrów: dr. Luniewskiego, dr. Dreszera i dr. Szczyta. Spotkanie więc oficjalnej medycyny z medycyną nieoficjalną budziło zrozumiałe zainteresowanie.

Oskar Wojnowski, pięknej prezencji mężczyzna, władający niedostatecznie polskim językiem, podaje, iż choroba zmarłej polegała na „niełączeniu się płynu mózgowego z membraną”. Eksperti tego nie rozumieją. Wojnowski bardzo przeprasza i wyjaśnia, że nie zna terminów medycznych, a przytem trudno mu się wysłowić w polskim języku. Wobec tego za zgodą prezesa sądu dyskusja między p. Wojnowskim i dr. Luniewskim toczy się w języku niemieckim. Zresztą i to nie zadawała dr. Luniewskiego, który poproszony o przetłumaczenie dyskusji, oświadcza, że nic nie rozumiał.

Okazuje się z zeznania Wojnowskiego, że nie mówił on oskarżonemu o beznadziejnym stanie chorej, a mógł to uczynić jego sekretarz, któremu p. Wojnowski powiedział — to jest trup.

— Ja nie mogłem chorej wyleczyć — mogłem jej tylko przynieść ulgę na dwa, trzy dni — mówi świadek Wojnowski.

— Czy pan określał sekretarzowi, na co s. p. Łobodowska cierpi i mówił pan o rozrzedzeniu mózgu?

— Nie.

Starcie dwóch medycyn

Dalej p. Wojnowski opowiada, że starał się chorą uspokoić.

— Ja mam wielki wpływ na pacjentów, zwłaszcza na psychicznie chorych. Rzeczywiście pacjentka przyszła i płakała, a wyszła z otuchą. Jak przyszła, to prosiła o trzyczynę. Staralem się ją odwieść od złych zamiarów. Polciłem, by rodzina na nią uważała.

Dr. Luniewski: Czy nie liczył się pan z tem, że chora mogła sobie odebrać życie?

— Tak.

— A jeśliby doszło do wypadku, to kto odpowiada?

— A co panowie robicie, jeśli po mimo wszystko dojdzie do wypadku?

— Więc jeśli chora nie doznaje ulgi, to niech się zabija.

— A jak chorzy chodzą do lekarzy i nie doznają ulgi, to jak to wygląda — odpowiada p. Wojnowski. — Ja wziąłem od niej słowo, że będzie się leczyć.

Niemniej ciekawie wypadła dyskusja między dr. Luniewskim i oskarżonym.

Lekarz: Pana bolało, że zmarła nie troszczyła się o swój strój, przecież wiadomo, że inteligenci czasem są abnegatami, czemu więc ta troska?

— Bo to było chorobliwe.

— Czy ona sama nad tem cierpiała, czy pan?

— Ona.

— Ona cierpiała nad tem, że nie interesuje się strojami?

— Ona chciała się interesować, ale nie umiała.

— Mówiła, że dreczy ją to, iż nie umie się ubrać.

— Tak.

Rodzina nie ma urazy

Bardzo korzystne dla oskarżonego zeznania składa brat nieboszeczki oraz jej kuzynka, Piotrowska. Wyrażają się o Woickim z największym uznaniem. Rodzona matka nieboszeczki, dowiedziawszy się, że Woicki ją zgładził, rozpaczala wprawdzie, ale nie żywiła do niego za to urazy.

Zmarła przeklinała swą rodzinę za to, że nie pozwolono jej na samobójstwo i prosiła, by ją kto zabił.

Druzgocąca opinia biegłych

Na zakończenie psychiatrzy, po zbadaniu oskarżonego, wydali swą opinię.

Dr. Luniewski podkreśla tępotę umysłową Woickiego. Etyka rozdwojona. Oskarżony ma tendencję do szablonowania postulatów, co stoi w związku z karierą pedagoga, ale świadczy również o jego ciastności. Woicki cierpi na wzmoczone samopoczucie, ma tendencję na auto-pochwał, nie deprymuje go piętno zabójcy. Woicki jest uparty. Oskarżony jest niepodatny wszelkim sugestjom, ale jeśli jakieś myśli odpowiadają jego założeniom, bardzo łatwo się im poddaje. Poczynałość zupełna.

Czy można było wyleczyć?

Biegły referuje następnie orzeczenie biegłych, co do stanu władz umysłowych i choroby zmarłej Łobodowskiej. Zmarła cierpiała na schizofrenję, przejawiającą się w stanach osłupienia, zaniku woli, depresji, halucynacji.

Ale znów brak odpowiedzi na palące pytanie, czy s. p. Łobodowską można było wyleczyć. Dr. Dreszer

nie badał pacjentki, nie może się więc w tym względzie wypowiedzieć. W każdym razie osłabienie stanów chorobowych było możliwe.

Intymne życie

Sędzia: Czy oskarżony interesował się Łobodowską, kiedy była małą dziewczynką, czy dopiero wtedy, kiedy doszła do lat 18?

Oskarżony odpowiada, że dopiero zainteresował się Marylką kiedy była w 6 czy 7 klasie gimnazjum.

Dalej sędzia pyta skąd oskarżony powziął wiadomości z dziedziny ściśle intymnego życia fizycznego zmarłej?

— Miedzy nami nie było tajemnic. Chodzi więc także o wyjaśnienie, czy cała sprawa nie miała ukrytego podłoża miłosnego.

Sędzia zapytuje, dlaczego oskarżony tak dalece interesował się Łobodowską? Czy obserwował ją jako eksperyment psychologiczny, czy w innych celach?

Osk.: Ja byłem jedyną osobą, do której mogła się zbliżyć i dlatego opiekowałem się nią.

Mowa prokuratora

Prokurator Marcinkowski na wstępie analizuje fakt, dlaczego oskarżony zajął się chorą Łobodowską. Nie żądała ona tego. Tak jak i nie żądała, aby Woicki pochwałił ją życia. A zresztą, gdyby nawet Łobodowska wyraziła pragnienie samobójstwa, to Woicki musi wiedzieć, że to są majaczenia chorego mózgu, nie odpowiada ona na siebie, a więc wykonanie tej „prośby” nie podpadałoby pod art. 227 k. k. (zabójstwo na żądanie i pod wpływem współczucia).

Oskarżyciel, opierając się na powadze sądowym, dochodzi do wniosku, że u Łobodowskiej nie było chęci pozabawienia się życia. Jeżeli czasem tak mówiła, to były to objawy choroby duszy.

Woickiego pozatem nie łączył z chorą stosunek uczuciowy. Był dalekim krewnym, w stopniu, w którym więź rodzinna nie przejawia się zbyt mocno. Woickiego łączył z Łobodowską stosunek intelektualny. Zbliżała go ciekawość jej psychiki. W wyniku tego zainteresowania czysto refleksyjnego, Woicki dochodzi do wniosku, że niema innego wyjścia, jak tylko pozabawienie Łobodowskiej życia.

Jakim prawem, zapytuje się prokurator, działał oskarżony. Jakim prawem z tak lekkim sercem przeszedł do porządku dziennego nad życiem człowieka, nad uczuciami najbliższej rodziny?

Gdyby strzału nie było — mogła Łobodowska żyć długo. Mogła żyć, jako psychicznie chora, ale mógł nawet stan jej ulec poprawie, a może nawet dzięki jakimś nowym wynalazkom odzyskałaby całkowicie zdrowie. W każdym razie żyłaby.

Mimo wszystko, prokurator uważa, że Woicki działał w stanie wzruszenia. Wzruszenie to wpływało ze współczucia, jakie niewątpliwie miał dla chorej, która lubił.

Prośbą o wyrok proporcjonalny do szkody wyrządzonej, zakończył oskarżyciel swe przemówienie.

Głos obrońcy

Po krótkiej przerwie zabrał głos obrońca pod sądny.

Obrona jest zdania, iż Woickiego łączyło z Łobodowską uczucie braterskie. Pociągala go do siebie ta młoda dziewczyna swą inteligencją i sercem.

(Dokończenie na str. 6-iej)

Mistrzostwo balonowe Niemiec Szkoła wojenna w Paryżu



Start trzynastu zawodników odbył się dopiero teraz zamiast 17 lutego, bowiem wtedy zawodom przeszkodził groźny orkan, który szalał przez wiele godzin.



otrzymała z rąk prezydenta Lebruna krzyż Legji Honorowej podczas parady na podwórzu uczelni.

Woicki skazany na 2 lata więzienia (Dokończenie)

Wbrew opinii biegłych — mówca jest zdania, iż oskarżony jest człowiekiem wrażliwym. Takim, o którym się mówi popularnie, „że ma dobre serce”. Wypadków świadczących o tym, lekarze nie wzięli pod uwagę. Nazwali je paradoksami. Zbyt częste są jednak te paradoksy. Woicki zabił Lobodowską, spełniając jej rzeczywistą prośbę. Nawet biegli ustalili, że mógł on tak zrozumieć powiedzenia Lobodowskiej. W dłuższej analizie prawniczej obrońca dochodzi do wniosku, że w sprawie ma zastosowanie art. 227 K. K.

Wyrok

Po naradzie sąd wyniósł wyrok, na zasadzie którego zabójca Lobodowskiej Woicki skazany został NA 2 LATA WIEZIENIA ZA ZABÓJSTWO W AFEKCIE, czyli sąd nie uznał tezy „zabójstwa z litości”.

Więzień gdański entuzjastycznie przyjęty w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Późnym wieczorem we wtorek przybył z Gdańska do Warszawy uwolniony z więzienia red. Cąg, sekretarz klubu prasy zagranicznej w Warszawie. Na dworcu więźnia gdańskiego witano owacyjnie. Na powitanie przybyli dziennikarze z granicznymi z red. Sustrem na czele, przedstawiciel organizacji dziennikarskiej, sekretarz generalny Stanisław Zalewski.

Popieranie motoryzacji w Jugosławii

Z dniem 1 kwietnia zniesione zostały w Jugosławii wszystkie podatki obciążające dotąd ruch samochodowy.

Podatki te, regulowane indywidualnie na terenie poszczególnych okręgów administracyjnych, a obejmujące opodatkowanie samochodów, motocykli i rowerów, zostały skasowane całkowicie.

Jednocześnie rząd oświadczył, że również benzyna i inne środki napędowe nie będą obciążone żadnym podatkiem.

W ten sposób w Jugosławii zostały utrzymane jedynie onlaty przy rejestracji pojazdów.

Największy most w Azji



został obecnie zbudowany na polecenie rządu tureckiego przez rzekę Eufrat.

Korzystna lokata oszczędności

Co subskrybent pożyczki inwestycyjnej wiedzieć powinien?

Że pożyczka inwestycyjna ma pójść — jak sama nazwa wskazuje — na sfinansowanie szeregu pilnych i koniecznych robót inwestycyjnych, o tem wie każdy. Niedostatecznie natomiast może być znane warunki subskrypcji pożyczki i jej atrakcyjne walory. Tym chcemy poświęcić kilka słów wyjaśnień.

Pożyczka inwestycyjna poza swem ogólnym gospodarczym znaczeniem, dostatecznie docenianem przez społeczeństwo polskie, posiada dla subskrybenta dużo walorów atrakcyjnych. Są one następujące.

Jak wskazują kursy naszych pożyczek premjowych, papery te cieszą się ogólnym wzięciem i powodzeniem. Kurs giełdowy 4 proc. pożyczki dolarowej wynosi obecnie około 53 wobec 44 57 kursu nominalnego; kurs giełdowy 4 proc. inwestycyjnej — 108 za 100. Kurs zaś 3 proc. budowlanej wynosi ok. 46 za 50, czyli bliski jest kursu nominalnego. Zaznaczyć wszakże należy, że jest to pożyczka stosunkowo mniej atrakcyjna niż wymienianą przedtem pożyczkę, nie mówiąc już o nowej 3 proc. premjowej pożyczce inwestycyjnej.

Wziętość i powodzenie pożyczek premjowych równoznaczne są z łatwą ich zbywalnością, pozbawioną przytem ryzyka straty na kursie. Jest to, oczywiście, pierwszy moment atrakcyjny dla subskrybenta nowej pożyczki inwestycyjnej.

Drugim momentem jest wielkość i ogólna liczba wygranych, jakie zawiera plan tej pożyczki. Otóż — jak wiadomo w ciągu pierwszych 10 lat corocznie dla jednej emisji

w wysokości 100 milionów zł. przeznaczać się będzie 3.200 wygranych na ogólną sumę 4.475.000 zł. Łącznie zatem z odsetkami, posiadacze obligacji 100-miljonowej emisji pożyczki otrzymywać będą w tym czasie corocznie 7.475.000 zł. W następnych latach ogólna suma i liczba wygranych nieco się zmniejszy, natomiast zastosowane będą premje wykupu dla obligacji wylosowanych dla umorzenia. Początkowo za każdą wylosowaną 100 złotową obligację płacić się będzie 120 zł. pod koniec zaś okresu umorzenia nawet 130 zł. Można więc będzie w pierwszym 10-leciu wygrać premje, ponadto uczestniczyć w losowaniach premji w następnych dziesięcioleciach, w najgorszym wypadku uzyskać premje wykupu.

Tyle co do szans wygrania premji. Jeśli zaś chodzi o ich wysokość i ilość, bo — jak zaznaczyliśmy — na 1 milion obligacji 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej rozlosowanych będzie w pierwszych 10-ciu latach corocznie 3.200 premji na ogólną sumę 4.475.000 zł., w tem 2 premje po pół miliona zł., 1 premja w kwocie 200.000 zł., 1 premja — 125.000 zł., 1 premja — 100.000 zł., 4 premje po 50.000 zł., 3 premje po 25.000 zł., 24 premje po 10.000 zł., 83 premje po 5.000 zł., 242 premje po 2.000 zł., 52 premje po 1.500 zł., 583 premje po 1.000 zł., 1569 premji po 500 zł. i 635 premji po 300 zł.

Trzecim wreszcie momentem atrakcyjnym będzie dla subskrybenta to, że losowanie premji odbywać się będzie corocznie 3 razy, przy czem pierwsze losowanie odbędzie

się już 1 września 1935, w którym będzie uczestniczył każdy subskrybent, chociażby wpłacił pożyczkę ratami. Tak samo 3 razy do roku wypłacany będzie kupon pożyczki.

Czwartym wreszcie momentem atrakcyjnym dla subskrybenta pożyczki inwestycyjnej będą nadzwyczaj dogodne warunki wpłaty. Wpłaty gotówkowe na subskrypcję rozłożone mogą być bowiem na 10 rat miesięcznych. 1/10 wpłaca się przy subskrypcji, a następne raty co miesiąc, nie później 5-go każdego miesiąca, począwszy od czerwca 1935 roku.

Wpłacający ratalnie tracą jednak pierwsze dwa kupony, płatne 1 września 1935 i 2 stycznia 1936. Kto więc ma wolne pieniądze całość subskrypcji powinien od razu pokryć gotówką.

Ponadto subskrybenci będą mogli 50 proc. zadeklarowanej kwoty pożyczki inwestycyjnej wpłacić obligacjami Pożyczki Narodowej, przy czem obligacje te zachowane im będą po kursie 100 (nominalnym). Z przywileju tej wymiany korzystać będą tylko pierwonaabywcy, bądź prawni posiadacze obligacji P. N. Obligacje P. N. zaopatrzone we wszystkie kupony, łącznie z bieżącym płatnym 1 lipca r. b., należy wpłacić od razu przy subskrypcji.

Jak widzimy więc, każdy subskrybent bujący 3 proc. Premjową Pożyczkę Inwestycyjną nietylko robi dobrą i korzystną lokatę swych oszczędności, ale ponadto może dokonać tego, wobec dogodnych warunków subskrypcji, przy niewielkim dla siebie wysiłku.

Pożegnanie ambasadora Laroche

Z Warszawy donoszą: Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj o godz. 13-ej na pożegnalnej audjencji ambasadora Francji, p. Laroche, któremu wręczył insygnia orderu „Orla Białego”.

Prezydent ofiarował następnie ambasadorowi swoją fotografię z wesołą dedykacją.

Po audjencji Prezydent i p. Medwicka podejmowali na Zamku amb. Laroche i jego małżonkę śniadaniem.

Zgon prof. Gluzińskiego

Wczoraj zmarł w Warszawie prof. dr. Antoni Gluziński, jeden z najwybitniejszych lekarzy i uczonych polskich.

Prof. Gluziński urodził się w r. 1856 we Włocławku, ukończył wydział lekarski Uniw. Jagiellońskiego. W latach od 1880 — 1885 był asystentem, od 1885 docentem, od 1890 profesorem patologii i terapii szczegółowej chorób wewnętrznych, od 1890 profesorem patologii ogólnej i doświadczalnej Uniw. Jagiellońskiego.

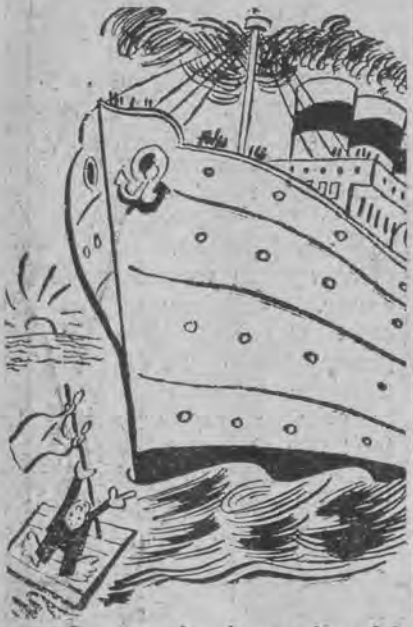
Prof. Gluziński przenosi się w r. 1893 do Lwowa, gdzie zostaje profesorem i kierownikiem kliniki uniwersytetu lwowskiego. W r. 1906 wybrany zostaje rektorem tegoż uniwersytetu. W r. 1919 zostaje profesorem i kierownikiem kliniki chorób wewnętrznych uniwersytetu warszawskiego. W r. 1927 mianowany zostaje profesorem honorowym patologii i terapii szczegółowej chorób wewnętrznych uniw. warszawskiego. Był członkiem czynnym polskiej akademii umiejętności. Odznaczony krzyżem komandorskim Polonia Restituta i szeregiem odznaczeń zagranicznych.

Ogłosił około 100 prac naukowych.

Dom dziennikarzy w Białogrodzie

BIALA GRÓD, 10. 4. (Tel. wł.) — W dniu wczorajszym odbyło się tu taj niezwykle święto otwarcia domu dziennikarzy. W uroczystości tej wzięli udział premier i minister spraw zagranicznych, p. Jewtisz.

Rozbitek-pesymista



— Czy macie jeszcze kawałek miejsca na swoim okręcie?

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicz (Stary Rynek 9), B. Gluchowski (Narutowicza 6), E. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91), L. Steckla (Limanowskiego 37).

REJESTRACJA SAMOCHODÓW

Dziś przed komisją Nr. 1 (ul. Wigury, dojazd od ulicy Kilińskiego) winny być zgłoszone do przeglądu samochody osobowe należące do osób o nazwiskach na litery Ka Ke. Przed komisją Nr. 2 (ul. Wigury, dojazd od ul. Sienkiewicza) motocykle bez przyczepki należące do osób o nazwiskach na litery N, O, R, S.

Jutro winny być zgłoszone przed komisją Nr. 1 samochody osobowe, należące do osób o nazwiskach na litery Ki do Ku włącznie oraz T. Przed komisją nr. 2 motocykle należące do osób o nazwiskach na litery T, U, W, Z, Z, i wszystkie pojazdy sanitarne, cysterny, traktory (ciągniki), przyczepki. (a)

UMORZONE PODATKI

W dniu wczorajszym obradowała w magistracie komisja do udzielenia ulg podatkowych. Komisja rozpatrzyła ogółem 992 sprawy podatkowe. W wyniku obrad umorzono rozmaitym petentom podatków na łączną sumę 44,000 zł.

RADA BUDOWLANA

W miesiącu marca rada budowlana na zarządzie miejskiego w Łodzi na odbytych 9 posiedzeniach rozpatrzyła 283 plany budowlane, z których 168 zatwierdziła, 56 postanowiła zwrócić do uzupełnienia, 12 zwróciła bez zatwierdzenia, a 1 zawiesiła.

NOWY ZATARG U FINSTERA

Jak wiadomo, przed kilku dniami likwidowany został długotrwały strajk w fabryce pluszu Finstera. Strajk przerwano w następstwie oświadczenia dyrekcji firmy, że wydaleni delegaci robotniczy zostają przyjęci do pracy. Tymczasem już w pierwszych dniach pracy obietnicy tej nie zrealizowano, wobec czego robotnicy na wczorajszym zebraniu proklamowali znowu strajk.

„Tablice do obliczania odsetek”

Wydane przez zrzeczenie urzędników Banku gospodarstwa krajowego „Tablice do obliczania odsetek” nakładem p. Stefana Starosteckiego, prokurenta łódzkiego oddziału Banku gospodarstwa krajowego zaliczyć należy do wydawnictw na czasie, gdyż szerokie masy pracowników umysłowych, a szczególnie bankowcy w swojej pracy zawodowej brak książeczki takiej odczuwają. Tablice, poza pomysłowością w ułożeniu i prostotą w użyciu, stanowią książeczkę ładnie wydaną i winny się znaleźć w rękach każdego, kto z obliczaniem odsetek ma do czynienia. Niska cena uprzyściplnia jej nabycie.

Bez delegatów endecji konferować będą przedstawiciele związków sezonowców z komisarzem Wojewódzkim

Donosiliśmy już, że na ostatniej konferencji, odbytej w zarządzie miejskim w gabinecie komisarza rządowego, Wojewódzkiego, w sprawie uruchomienia robót sezonowych w najbliższym czasie, doszło do charakterystycznego protestu przeciwko endecji łódzkiej.

Przedstawiciel klasowych związków zawodowych, radny Urbach opuścił konferencję jeszcze przed rozpoczęciem się właściwych pertraktacji w sprawie umowy zbiorowej, oświadczając, iż powodem tego kroku jest to, że sezonowcy nie mogą brać udziału w konferencji, na którą przybyli przedstawiciele endecckiego związku „Praca polska”. Radny Urbach stwierdził, że obóz narodowy w Łodzi, jak to wykazała praktyka ostatnich tygodni, działał wyraźnie na szkodę ludności robotniczej, a zwłaszcza na szkodę robotników sezonowych.

Ze stanowiskiem przedstawiciela klasowych związków solidaryzowały się również inne organizacje zawodowe.

Obecnie, jak nam donoszą komisarz rządowy zwołał na

sobotę o godz. 1-ej po poł. nową konferencję z sezonowcami dla rozpatrzenia spraw, objętych przewidzianym porządkiem obrad poprzedniej konferencji.

Komisarz Wojewódzki w zaproszeniach do poszczególnych organizacji sezonowców podkreślił, iż na konferencję

sobotnią nie zaprosił delegatów endecckiego związku „Praca polska”.

Należy zaznaczyć, że na konferencji tej związki sezonowców przedłożą zarządowi miejskiemu szczegółowe projekty umów zbiorowych na nowy sezon.

Cieszące się powszechnym uznaniem, **NATURALNE**

WINA KRYMSKIE I KAUKASKIE

stołowe: białe i czerwone oraz deserowe słodkie i półsłodkie. Do nabycia w pierwszorzędnym handlu win i restauracjach.

Ferment w ubezpieczalni z powodu redukcji i przeciążenia pracą

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z kół poinformowanych dowiadujemy się, że w najbliższym czasie opuszcza swoje stanowisko dyrektor zakładu ubezpieczeń społecznych, p. Włodzimierz Lgocki, przechodząc na wysokie stanowisko do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zastępcą komisarza rządowego ZUSP., którym jest gen. Hubicki, został mianowany p. Zbigniew Skokowski.

Dwa wydziały personalne ZUSP. zostały zjednoczone pod kierownictwem kpt. Piotrowskiego.

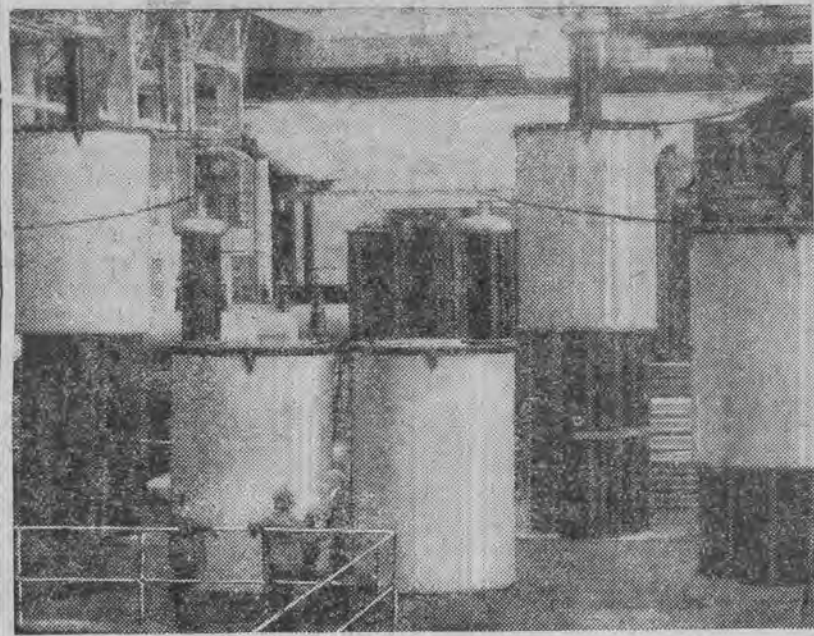
Jednocześnie wydano zarządzenie, zabezpieczające los pracowników zlikwidowanych 1 kwietnia zakładów ubezpieczeń: warszawskiego, lwowskiego i poznańskiego. Pracowników tych rozmieszczono w ministerstwie opieki społecznej, w zakładzie ubezpieczeń i w poszczególnych ubezpieczalniach. Mimo to ferment wśród pracowników ubezpieczalni w Warszawie trwa, gdyż w lokalnej ubezpieczalni zarządzono redukcje, wprowadzono pracę w godzinach nadliczbowych bezpłatnie do godz. 21-ej.

REWJA MODY

Znane kursy kroju i szycia M. Grynblat, ul. Zawadzka 36 urządza już rewję mody wiosennej, wykonanej przez absolwentki kursów. Modele wykonane są według oryginalnych patronów paryskich.

Rewja ta odbędzie się w niedzielę, dnia 14 kwietnia r. o godz. 11 rano, we własnym lokalu.

Laboratorium Dunikowskiego



w którym dokonywano prób w dziedzinie produkowania sztucznego złota.

SZTURMEM

zdobyli Łódź

CHŁOPCY Z PLACU BRONI

Wspaniała rapsodia bohaterstwa

Kino EUROPA

Narutowicza 20

Film-rewelacja!

Pocz. 4, 6, 8, 10, 15

Dzisiejsze audycje

PORANEK SZKOLNY

O godz. 12,30 transmitować będzie Polskie Radio z sali polskiego towarzystwa muzycznego we Lwowie szkolny poranek muzyczny, poświęcony twórczości Karola Kurpińskiego. Młodzież usłyszy szereg wyjątków z oper tego kompozytora w wykonaniu orkiestry filharmonii lwowskiej oraz solistów.

„SKÓRA JAKO ZWIERSIADŁO ZDROWIA”

O godz. 17,00 reportaż z kliniki dermatologicznej przeprowadzi dr. K. Lejman. Będzie on obrazem badań nad nowymi środkami leczniczymi i nad zwiększeniem się zdolności wchłaniania leków przez skórę. Reportaż opatrzone będzie wstępem historycznym: o wyodrębnieniu nauki o chorobach skórnych, jako osobnej gałęzi wiedzy lekarskiej w połowie 19 wieku oraz w początkach kliniki dermatologicznej w uniwersytecie krakowskim.

KWARTET SCHUBERTA

Kwartety Szuberta o filigranowej technice i romantycznym kolorycie, posiadają w sobie szeroko rozwinięty pierwiastek liryczny, który jest charakterystycznym zabarwieniem dla utworów tego kompozytora. O godz. 18,00 usłyszą radiosłuchacze Adagio i Rondo z kwartetu fortepianowego, odegrane przed mikrofonem krakowskim przez Stanisława Eibenschütz (skrzypce), Stefana Szwarzenberga-Czernego (altówka), Bolesława Skarżyńskiego (wiolonczela) i Różę Freundlichową (fortepian).

„CONRAD I ŚWIAT”

Audycja pod tym tytułem rozpoczyna cykl studjów poświęconych Conradowi. Znakomity uczony, b. rektor uniwersytetu warszawskiego, prof. dr. Ujejski, w czterech odczytach (w każdy czwartek) zanajduje twórczość wielkiego pisarza pod kątem tych prawd, które Conrad zdobył w długich burzliwych latach swego życia na wszystkich morzach świata. Dziś, gdy w przekładach powieściowych duch wielkiego polaka wraca do swej ojczyzny, czas już najwyższy, by poczęły wrastać w głębię rodzinną rdzeniem jego myśli i jego artysty, doświadczeniami człowieka, rzadkiego wśród nas, któremu danem było żyć pełnią szerokiego, a surowego życia wśród egzotyku wszystkich ludów świata, a który przecież w głębi swego instynktu pozostał polakiem. Pierwsza prelekcja z tego cyklu podjęta zostanie w szkicu literackim dzisiaj o godz. 18,15.

„CARMEN” Z MEDJOLANU

Znana dobrze piękna opera Bizeta „Carmen”, której libretto zapożyczył kompozytor z noweli Prospera Mérimée, była w chwili swego powstania powitana, jako zwiastun nowego stylu, jako pogodny wyprzednik po dramatach Wagnera. Publiczność powitała z radością śmiech i cierpienie życia realnego na scenie. Obok piękna melodyjnego, rytm i barwa muzyczna stwarzają w operze tej obraz muzyki, stojące na najwyższym poziomie artystycznym. „Carmen”, która się stała najpopularniejszą operą Bizeta, usłyszą radiosłuchacze o godz. 20,55, transmitowaną z „Scali” medjolańskiej w wykonaniu najwybitniejszych artystów świata. (r)

WYCIECZKA DO RADOGOSZCZA

W niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się wycieczka do szpitala w Radogoszczu.

Punkt zborny przy szpitalu ul. Zgierska róg Kniaziewiczza o godz. 10. Dojazd tramwajem za biletami kombinowanym za gr. 30 do Radogoszcza lub też z Baluckiego Rynku tramwajem dojazdowym za 10 groszy.

Oplata dla członków i młodzieży szkolnej gr. 20, dla gości — 40 gr

Sala Filharmonij

tel. 213-84

W sobotę, dnia 13 kwietnia o godz. 8.30 wiecz.

Jedyny rewelacyjny występ niezrównanej pieśniarki-recytatorki

Nowy przebojowy program. — Bilety w cenie od 1.— zł. do 5.— zł. do nabycia w kasie Filharmonij.

DORY KALINÓWNY

Zamordował żonę wbijając jej głęboko nóż w bok

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w domu przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 8 rozegrała się krwawa tragedia, w wyniku której padło życie ludzkie. Okoliczności tragicznego zajścia nie zostały dotąd dokładnie wyjaśnione i nie wiadomo co było przy-

czyną zamordowania kobiety, właścicielki mieszkania 34-letniej Leokadii Wolskiej przez jej męża Ludwika Wolskiego.

O godz. 10 wiecz. z mieszkania Wolskich rozległy się przeraźliwe okrzyki wzywające pomocy a następnie jęki. Sąsiedzi, którzy wpadli do

mieszkania Wolskich, ujrzeni Leokadię Wolską w negliżu na kanapie wita się w bólach, w jej boku tkwił nóż, głęboko wbity w ciało.

Natychmiast wezwano policję i pogotowie ubezpieczalni. Ranną zbadał lekarz i orzekając stan bardzo ciężki, polecił przewieźć Wolską do szpitala przy ul. Zagajnikowej. Tu Wolska, mimo natychmiastowej operacji, zmarła nie odzyskawszy przytomności.

Przeprowadzone przez wydział śledczy dochodzenie ustaliło, że Wolską zamordował jej mąż Ludwik, który też został zatrzymany i osadzony w areszcie śledczym.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt 12.05 „Na naszym podwórku”, 12.30 Szkolny granek muzyczny. 14.00 Melodje operetkowe (płyty) 15.45 Koncert zespołu Adama Hermana.

16.45 Kwadrans słynnych artystów — W. Horowitz — fortepian (płyty).

17.00 „Z dziedziny badań rozwojowych” — reportaż z zakładu biologii uniwers. w Krakowie.

17.15 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko Stasinkiewicza p. t. „Stanisław Pecek — pompierz”.

18.00 Koncert kameralny z Krakowa.

18.15 „Conrad i świat”.

18.30 Łódzka skrzynka pocztowa ogólna — omówi red. Jan Piotrowski.

19.00 „Z oper Rossiniego” (płyty)

19.15 Muzyka (płyty)

19.35 Drobne utwory skrzypcowe wyk. Władysława Zawadzkiego.

19.50 „Idee przewodnie nowej konstytucji” — przemówienie wygłosi wicemarszałek sejmu Stanisław Car.

20.00 Muzyka lekka. Wykonawcy Orkiestra pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Stefana Witasza.

20.30 Transmisja z teatru „La Scala” w Medjolan. „Carmen” — opera G. Bizet’a. Dyrekcja — Franco Ghione. W przerwie I: „Carmen” — fragment z noweli Prospéra Mérimée, w przerwie II: „Słynne Carmeny” — feljton, w przerwie III: „Białe miasto, białych gołębi” (feljton).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Berlin (356) 23.00 Koncert fortepianowy F. Mendelsohna i Symfonia B. Dur Fryderyka de la Motte Foque.

Frankfurt (251) 20.15 Operetka Nédbala „Polska krew”.

Stuttgart (523) 22.30 Preludjum i Fuga na fortepian Es-moll Suita wiolonczelowa D-moll i Sonata na wiolonczelę z fortepianem D-dur Bacha.

Wiedeń (507) i Medjolan (368) 21.00 Opera Bizet’a „Carmen”.

Kalundborg (1263) 20.10 Symfonia VI Czajkowskiego. Scena z „Jatającego Holendra” i Uwertura do „Tannhausera” Wagnera.

Paryż (1648) 20.45 „Romeo i Julja” — Drama zyczna symfonia na głosy solowe, chór i orkiestrę Berlioz’a.

Strassburg (349) 20.30 Uwertura „Egmont” i Koncert fortepianowy Beethovena.

21.20 Komiczna opera Mozarta „Dyrektor teatru”.

Bukareszt (365) 19.35 Opera Beethovena „Fidelio”.

Praga (470) 20.05 Utwory Mozarta (Uwertura

„Wesela Figara” i Koncert skrzypcowy G-dur w wyk. Szigetiego. Budapeszt (550) 19.40 „Requiem” Verdiego



Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 7.30 wiecz. dla robotników oraz w piątek o godz. 8.30 sztuka Ludwika Heroera „Morfium”.

W sobotę o godz. 4 pop. premiera tragedji Piotra Corneilla „Cyd” w tłumaczeniu Wyspiańskiego. Reżyseruje p. Szletyński.



Casino

Dziś i codziennie

najwspanialsza rewja
na filmie

Dama z „Moulin Rouge”

Obsada:

Constance Bennett
Franchot Tone

JUTRO PREMIERA SZOPKI

Pierwsza szopka brydżowa, wystawiona w klubie towarzyskim przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich, która przez 12 dni cieszyła się dużym powodzeniem, zesłała wczoraj z afisza. Po dwudniowej przerwie, spowodowanej przygotowaniem do nowego programu, jutro w piątek, dnia 12 bm. o godz. 10 wiecz. odbędzie się uroczysta premiera nowej przebojowej szopki p. n. „Brydżomanja” pióra Impasa Pasa i Szpasa. Marjanetki art. mal. Wincentego Braunera.

W nowym, tryskającym humorem i wesołością programie, przesunę się przed oczami widzów nowa galeria popularnych postaci z bruku łódzkiego, oraz ze świata brydżowego.

BILETY ULGOWE W CZASIE ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY

W okresie Wielkiej Nocy, między 11 — 27 kwietnia, turyści zagraniczni będą mogli korzystać we Francji z biletów ulgowych od granicy do granicy, ze zniżką 40 proc. przy przejazdach indywidualnych, oraz 50 proc. przy przejazdach grupowych, z ważnością tych biletów do 2 maja rb., pod warunkiem, że pobyt ich we Francji nie będzie krótszy niż 6 dni.

BILETY OKRĘŻNE ULGOWE

Celem umożliwienia turystom dogodnego zwiedzania Francji — Koleje Francuskie sprzedają bilety na podróże okrężne, co najmniej 500 km., ważne 30, 45, 60 dni zależnie od długości trasy, umożliwiające przerywanie podróży, dające zniżki od 30 do 20 proc., przy czym dzieci płacą połowę.

**Morze i kolonie
to potęga Polski**

Skazanie przemysłowca

na areszt i grzywnę za łamanie umowy zbiorowej

Wczoraj rano referat karny przy okręgowej inspekcji pracy rozpatrywał sprawę przemysłowca łódzkiego Lucjana Szyffera, właściciela fabryki chustek i wyrobów włókienniczych, który oskarżony został o niehonorowanie umowy zbiorowej i niestosowanie obowiązującej taryfy płac robotniczych.

Sprawa ta była właściwie epilogiem długotrwałego zatargu w fabryce Szyffera. Zatarg ten został swego czasu zlikwidowany na konferencji w inspekcji, kiedy to firma zobowiązała się nie obniżać płac

cennikowych i ściśle honorować postanowienia umowy. W praktyce jednak, po uruchomieniu fabryki, powtórzyły się wypadki łamania umowy, wobec czego robotnicy wnieśli na swego chlebodawcę skargę do referatu karnego.

W wyniku rozprawy, referat karny, działający na prawach sądu starościńskiego, skazał przemysłowca Szyffera na 3 miesiące bezwzględnej aresztu, oraz na grzywnę w wysokości 2.000 zł.

Kierownik fabryki, Zeglin, skazany został na 2 tygodnie aresztu i na 500 zł. grzywny

Wściekłe psy

pokąsały wczoraj trzech łodzian

Na terenie naszego miasta pojawiły się znów wściekłe psy, zagrażające bezpieczeństwu mieszkańców. W dniu wczorajszym na terenie 12 i 13 komisariatów policji pokąsane zostały przez wściekłe psy trzy osoby, a mianowicie: 12 letni Jan Kłos, zam. przy ul. Pabjanickiej 30, Majer Milgrom, zam. przy ul. Solnej 8, oraz Józef Wrona, zam. przy ul. Wieniawskiego 54.

Pokąsani przewiezieni zostali nie-

zwłocznie do miejskich dozorów sanitarnych, gdzie poddani zostali szczepieniom przeciw wściekliznie.

W związku z tymi wypadkami zwrócić należy jeszcze raz uwagę mieszkańców, że każdorazowe pokąsanie przez wściekłego psa spowodować może niebezpieczne komplikacje dla zdrowia i dlatego koniecznym jest natychmiast po ew. wypadku udać się do jednego z miejskich dozorów sanitarnych, celem dokonania szczepień zapobiegawczych.

Walka ze szcurami

rozpoczyna się w dniu dzisiejszym w Łodzi

Na dziś, dnia 11 kwietnia rb. zostało wyznaczone przez starostwo grodzkie masowe tepienie szcurów. Zgodnie z odnośnym zarządzeniem starosty grodzkiego, wszyscy właściciele domów oraz zakładów przemysłowych powinni wyłożyć trutki na szcury. Jutro, w piątek, komisje sanitarne rozpoczną kontrole,

czy wszyscy obowiązani do wyłożenia trutki wykonali zarządzenie.

W wypadkach uchylenia się od wykonania wspomnianego wyżej zarządzenia będą przez komisje sanitarne sporządzane protokoły, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Ford w Rumunji

W ciągu kwietnia lub maja mają być podjęte roboty przy budowie nowej fabryki Forda w Rumunji.

Będą to wielkie warsztaty montażowe o produkcji rocznej 3.000 samochodów. Ponieważ pojemność rynku rumuńskiego obejmuje około 1.000 samochodów, reszta wyprodukowanych wozów służyć będzie dla zaopatrywania krajów sąsiednich.

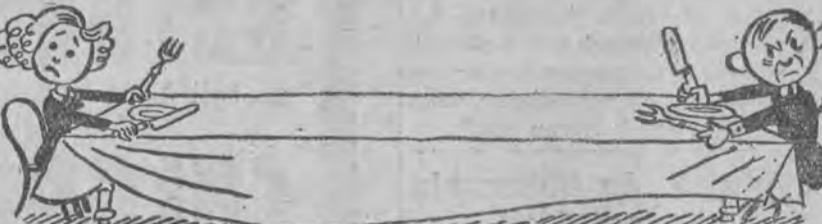
Aby umożliwić realizację tego projektu Ford zobowiązał się w umowie, że zmontowane w Bukareszcie samochody podporządkowane będą całkowicie rumuńskiej polityce handlowej.

W ten sposób powstanie możliwość eksportu samochodów na podstawkach kompensacji.

Praktyczny stół dla młodych małżonków



Gdy się kochają...



Gdy się kłócą...

Capitol

Dziś prezentujemy!

Wesoła Wdówka

Reżyserja Ernest LUBICZ.

Jeanette Mac Donald i Maurice Chevalier

Najwspanialszą o niebywalej wystawie czarującą operetkę Franciszka Lehara

W rolach głównych:

Początek codziennie 4.30, w soboty i niedziele o 11

Aktualja sportowe

Mecz o mistrzostwo klasy A LKS Łb. — Widzew zostanie rozegrany w niedzielę, 14 bm. na boisku Widzewa (zamiast na boisku LKS). Mecz rozpocznie się o godz. 11.

Wszystkie korty tenisowe na LKS. w liczbie sześciu, są już oddane do użytku publiczności.

Trener p. Billy Smith przyjechał do Łodzi we wtorek wieczorem i w dniu wczorajszym odbył się z nim pierwszym trening.

Mecz piłkarski Lwów — Wrocław odbędzie się 15 czerwca we Lwowie. Zarząd PZPN wyraził na to już swą zgodę, zastrzegając, że gracze Pogoni będą musieli wziąć udział w meczu Liga — Repr. Budapesztu (lub Północnej Francji) przypadającym na ten sam dzień.

Bieg na przelaj o mistrzostwo Polski w konkurencji panów odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 14 b. m. w Bydgoszczy na dystansie około 8 kilometrów. Z pośród łódzkich zawodników, startować będzie Kurpesa (IKP.). Bieg o mistrzostwo Polski panów odbędzie się 28 b. mies. w Mysłowicach na dystansie około 1 km. Prawdopodobny jest udział Głazewskiej (IKP.) w tym biegu.

Lenart, utalentowany pomocnik WKS. został już potwierdzony dla swego macierzystego klubu Wimpy, w barwach której ujrzymy go już w najbliższym meczu.

Cracovia sprowadza na Wielkanoc wiedeńską drużynę ligową.

Ruch walczyć będzie u siebie na Wielkanoc z drużyną Fortana (Düsseldorf)

Pogoń lwowska sprowadza na święta zespół węgierski Szeged AC.

Warta poznańska rozegra zawody w święta Wielkiejnocy z zespołem S. V. 92 Berlin.

Mecz szermierczy w Łodzi

W sobotę odbędzie się w lokalu PKS przy ul. Żeromskiego o godz. 18 drużynowy mecz szermierczy między zespołami PKS i WKS. Mecz zostanie rozegrany w trzech broniach: w szabli, szpadzie i florecie.

Mecz z Czechosłowacją w Poznaniu

Czesi boją się deficytu. — Statystyka mistrzostw Polski. — Rekord Majchrzyckiego. — Zadużo balastu na mistrzostwach Polski. — Warszawa zapowiada zmianę dotychczasowego systemu

Jak nas informują, Polski związek bokserski postanowił ostatecznie zaakceptować propozycję Czechosłowacji i zgodzić się na przeniesienie meczu pięściarskiego o puchar Europy Środkowej Polska — Czechosłowacja ze Złina do Poznania.

Zarząd PZB. odbędzie w przyszłą środę specjalne posiedzenie, na którym omówione będą szczegóły tego meczu.

W odbytych dwunastu indywidualnych mistrzostwach pięściarskich Polski, zapoczątkowanych w roku 1924, tytuły mistrzów pięściarskich zdobyło ogółem 42-ch zawodników. Statystyka przedstawia się następująco:

Sześciokrotnie tytuł mistrza Polski zdobył Majchrzycki, sześć tytułów zdobył Konarzewski, po 5 — Ański i Moczko I, 4 — Stibbe, Górny, Gerbich, 3 — Forlański, Seweryniak, Weide, Iwański, Gion, Rudzki, Sipiński, Polus, 2 — Menka, Ermański, Kupka, Wiśniewski, Wochnik, Rogalski, Antezak, Piłat, po jednym wreszcie — Neuman, Gotowała, Świttek, Dehnisch, Kuczowski, Pyka, Harry Tzer, Czerwień, Stępiński, Wystrach, Karpiński, Banasiak, Pisarski, Rotholc, Czortek, Chmielewski, Sobkowiak, Wirski, Misiurewicz i Szymura.

Z okręgów najwięcej tytułów zdobył Poznań — 42, potem Śląsk — 21, Łódź — 19, Warszawa — 10, Inowrocław — 2, Pomorze i Kraków — po jednym.

Doświadczenie zdobyte w dotychczas organizowanych mistrzostwach pięściarskich Polski wykazało, że w obecnej swej formie utrzymać się one nie mogą. Zbyteczny balast pięściarskiej surowizny zmusza lepszych zawodników do przechodzącej ludzkie siły przez prawa,

nakazując im stawać w ringu cztery razy w ciągu trzech kolejnych dni.

Do tego dochodzą jeszcze fatalne niespodzianki losowania.

Dzięki przypadkowemu zbiegowi okoliczności, najlepsi pięściarze eliminują się już w przedbojach i niejednokrotnie skończony patałach zdobywa zaszczytny tytuł wicemistrza.

System rozstawiania faworytów, tak, jak to praktykowane jest w tenisie, trudny jest do przeprowadzenia. Sprzeciwia się temu zawsze prowincjonalna koalicja, która większość swych nadziei opiera właśnie na szczęśliwym wyniku losowania.

SZCZAWNICKA woda JÓZEFINA przyspiesza rekonwalescencję po zapaleniu oślniczej

Kolarze rozpoczynają sezon

Pierwszy wyścig w Rudzie Pabjanickiej

Uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi nastąpi w najbliższą niedzielę. Będzie ono nosiło bardzo uroczysty charakter. Zbiórka kolarzy i przedstawicieli wszystkich organizacji wyznaczona została na godz. 8 rano w lokalu straży ogniowej przy ul. 11 Listopada, poczem o godz. 8.30 nastąpi wyjazd do Rudy Pabjanickiej.

Tu w kościele parafjalnym odprawione zostanie nabożeństwo, poczem odbędzie się wyścig dla kolarzy niestowarzyszonych, tak zwany „pierwszy krok kolarski“. W wyścigu tym udział wziąć mogą zawodnicy, posiadający karty wyścigowe. Dystans biegu 25 klm. Zgłoszenia do biegu przyjmowane będą na starcie. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

Parfial de Beaudé
POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

po powrocie

wznowiła przyjęcia

Kryta trybuna powstanie na boisku Ł. K. S.

Po długich latach oczekiwania stali bywalcy meczów ligowych do czekali się wreszcie milej wiadomości. Oto kierownictwo LKS postanowiło rozpocząć budowę krytej trybuny na własnym boisku przy Al. Unji.

Trybuna ta obliczona została na pomieszczenie dla 1000 widzów. Kierownictwo LKS zamierza przeprowadzić budowę trybuny w iście amerykańskim tempie, tak, że już w przyszłym miesiącu będzie ona oddana do użytku.

Na niedzielny mecz ligowy z Cracovią wyjeżdża LKS w składzie następującym: Frymarkiewicz, Karasiak, Fliegel, Pegza I, Welnic, Tadeusiewicz, Miller, Sowiak, Herbstreich, Koczewski, Król. Jak widzimy, jest to ten sam skład, który w niedzielę odniósł zwycięstwo nad Warszawianką.

Ż. K. M. rozpoczyna sezon w niedzielę

Jednocześnie z kolarzami otwierają swój sezon również i motocykliści łódzcy. W niedzielę rozpoczyna swą działalność sportowa ŻKM i z tej okazji organizuje wycieczkę do Kolumny. Zbiórka wyznaczona została na godz. 8 rano przed lokalem klubowym (Piotrkowska 115), powrót do Łodzi przewidziany na godzinę 15. W wycieczce tej mogą wziąć udział członkowie klubu, jak również sympatycy i motocykliści niezrzeszeni.

Zjazd prasy sportowej w Wilnie

Doroczny zjazd prasy sportowej wyznaczony został przez zarząd związku dziennikarzy sportowych R. P. do Wilna na dnie 18 — 19 czerwca. Program zjazdu obejmować będzie wycieczkę do Trok, uroczyste otwarcie obrad przy udziale przedstawicieli władz oraz obrady właściwe.

Szybkość maksymalna 30 mil



W wielkich miastach angielskich ustalono obecnie maksymalną szybkość dla samochodów na 30 mil (48 km.). Odpowiednie tablice zwracają na to uwagę kierowcom. Policja kontroluje szoferów w zwykłych wozach prywatnych. Pewien Anglik zademonstrował przeciwko temu, wywieszając w tylnej szybie swego wozu napis: „To nie jest wóz policyjny“.

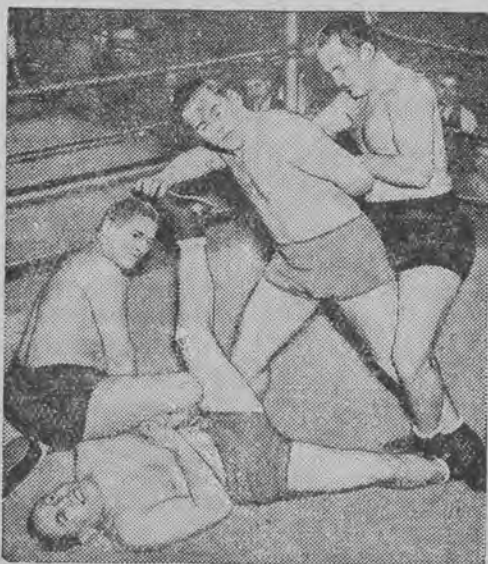
Już wkrótce ujrzycie w „Casinie“

Elżbietę Bergner

w najlepszej kreacji

Marzące usta

Walka wolno-amerykańska



jest obecnie uprawiana w Ameryce w czwórce, przyczem dwóch atletów walczy przeciwko dwóm.

Mecz dwóch teamów wyłoni skład przeciwko Wrocławowi

Dalsze przygotowania do meczu piłkarskiego z Wrocławiem w dniu 22 bm. są w pełnym toku. W piątek tj. jutro o godz. 16.15 odbędzie się na stadionie LKS pod kier. p. Czełstera dalszy trening naszych piłkarzy. kandydujących do reprezenta-

cji, poczem w czwartek, 18 bm. zostanie rozegrany mecz dwóch teamów lub mecz treningowy z jedną z drużyn miejscowych, po którym zostanie ustalony ostateczny skład reprezentacji Łodzi.

Protokół walnego zgromadzenia akcjonariuszów według kodeksu handlowego i prawa o notariacie

Stosownie do art. 412 par. 1 kodeksu handlowego uchwały walnego zgromadzenia powinny być protokółowane przez notariusza pod rygorem nieważności.

Przepis ten ma charakter normy prawa publicznego. Chodzi o ochronę interesów nieobecnych akcjonariuszów i o poddanie uchwał pewnej kontroli. Zgodnie z art. 64 prawa o notariacie nie wolno notariuszowi dokonywać czynności, sprzeciwiających się prawu, porządkowi publicznemu, lub dobrym obyczajom. Notariusz więc z urzędu czyni nad prawą stroną porządku obrad, zgłaszania wniosków i ich uchwalenia, wynikającą tak z ustawy jak i statutu. Gdy chodzi o ochronę interesów nieobecnych akcjonariuszów protokół notarialny daje pełną rękojmię prawdziwości. W tym przedmiocie art. 262 kodeksu postępowania cywilnego stanowi, że dokumenty, sporządzone przez osobę zaufania publicznego w zakresie jej działania, stanowią dowód tego, co uczestniczące w czynności osoby oświadczyły lub co zostało urzędowo zaświadczone.

Protokół w powyższej formie ma również doniosłe znaczenie dla mniejszości i innych osób w przypadku wytoczenia powództwa o unieważnienia uchwały. W myśl art. 265 kod. post. cyw. pomiędzy uczestnikami czynności stwierdzonej dokumentem, szczególnie publicznym dowód ze świadków nie jest dopuszczony przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu.

Z punktu widzenia gospodarczego protokół notarialny może być czynnikiem wprost czynności, gdy chodzi o oświadczenia woli, których ważność wymaga aktu w formie notarialnej, np. w przypadku cesji, obciążenia lub ściśnienia własności lub praw hipotecznych.

Przy spisaniu protokołu notariusz nie jest zależnym od przewodniczącego zgromadzenia, gdyż notariusz spełnia samodzielnie swoją czynność jako funkcjonariusz publiczny.

Unieważnieniu może niegac tylko ta część protokołu, która nie jest zgodna z prawem, a nie cały protokół (Goldschmit par. 259 p. 3).

Art. 412 par. 2 kod. handl. stanowi, że w protokole należy stwierdzić prawidłowość zwołania walnego zgromadzenia, jego zdolność do powzięcia uchwał, należy wymienić powzięte uchwały, ilość głosów, oddanych za każdą uchwałę i zgłoszone sprzeciwy, tak co do głosowania jak i innych czynności. Ilość głosów, oddanych za i przeciw każdej uchwałę notariusz winien sprawdzić. W razie co do tego sporów notariusz winien postępować według własnego uznania z tem jednak, że winien zaprotokółować proste staważące. Protokółować także należy sposób głosowania, albowiem przy rozpoznawaniu powództwa przez sąd o unieważnieniu uchwały może to mieć ważne znaczenie. Przy jawnym głosowaniu notariusz powinien wymienić nazwiska akcjonariuszów głosujących za i przeciw, bo w myśl art. 413 par. 2 kod. handl. tylko ci akcjonariusze obecni na zgromadzeniu mają prawo do powództwa o unieważnieniu uchwały, którzy głosowali przeciwko niej, a po powzięciu zażądali zaprotokółowania sprzeciwu.

Prawidłowość zwołania walnego zgromadzenia stwierdza notariusz z ogłoszenia (art. 396) i innych dokumentów np. listów poleconych, doręczonych akcjonariuszom, w przypadkach, kiedy to jest wymagane przez prawo lub statut. Wszelkie tego rodzaju dokumenty winny być przedłożone notariuszowi celem przekonania się o dotrzymaniu ustawowych terminów. Dalej winien notariusz stwierdzić, czy

zwołania dokonał właściwy organ lub upoważnieni do tego akcjonariusze (w przypadku art. 395 par. 1 kod. handl.) i czy zawiadomieni zostali poszczególni akcjonariusze w przypadku żądania tego przez nich za złożeniem w spóźnie przynajmniej po jednej akcji (art. 396, par. 3 kod. handl.), w szczególności, czy zgłoszono dodatkowe wnioski, ulegające rozpatrzeniu przez walne zgromadzenie.

Gdy cały kapitał akcyjny jest reprezentowany na zgromadzeniu wystarcza ustalenie tylko tej okoliczności, bo w tym przypadku zwołanie zgromadzenia przez ogłoszenie jest zbyteczne stosownie do art. 398 par. 1 kod. handl. W tym ostatnim przypadku uchwały są nieważne, jeżeli ktoś z uczestników sprzeciwia się co do odbycia walnego zgromadzenia lub co do postanowienia poszczególnych spraw na porządku obrad. W celu uniknięcia ewentualnego uniemożliwienia odbycia się walnego zgromadzenia wskazane jest zwołanie zgromadzenia tylko w trybie formalnym.

Zdaniem do powzięcia uchwał notariusz ustala na podstawie ilości głosów i kapitału akcyjnego przy uwzględnieniu różnorodności akcji i przywiązanych do nich przywilejów co do głosowania.

Art. 103 par. 2 prawa o not. stanowi, że przy sporządzaniu protokołu notariusz nie jest obowiązany sprawdzić tożsamości uczestników zgromadzenia.

Postanowienie to jest wyjątkiem od ogólnej zasady art. 69 par. 1 prawa o notariacie, że przy sporządzaniu czynności notariusz powinien stwierdzić tożsamość stawających. Wyjątek ten podyktowany jest okolicznością, że przy innych aktach notaryjnych, notariusz wchodzi w bezpośredni stosunek ze stawającymi, co nie ma miejsca przy protokole walnego zgromadzenia akcjonariuszów. Kontrola w tym przedmiocie należy do samych uczestników. Zresztą legitymację do udziału

w zgromadzeniu daje wyłącznie fakt posiadania akcji. Notariusz nie ma więc obowiązku przestrzegania przepisów co do osób niewidomych, głuchych, głuchoniemych lub niezających języka polskiego.

Art. 103 par. 2 prawa o notariacie nie można jednak stosować w przypadku, gdy z protokółem łączy się inna czynność notarialna, np. umowa między uczestnikami lub poszczególnymi uczestnikami a spółką. Wówczas mają zastosowanie ogólne przepisy prawa o notariacie.

Mimo pewne uchybienie formalne notariusz nie może odmówić sporządzenia czynności, powinien jednak uchybienia wymienić w protokole i zaznaczyć, że zwrócił na to uwagę zebranych. Oczywiście, gdy chodzi o wnioski i uchwały sprzeczne z prawem lub porządkiem publicznym, notariusz ich w protokole wymienić nie może.

Do protokołu należy — zgodnie z art. 411 par. 2 kod. handl. — dołączyć odpowiednie dokumenty, jako to dowody zwołania walnego zgromadzenia i listę obecności z podpisanymi uczestnikami zgromadzenia. Dołączenie dokumentów jest konieczne, gdyż może to wpłynąć na ocenę, czy walne zgromadzenie odbyło się prawidłowo. Ustawowe wyliczenie jest tylko przykładowe; do protokołu należy dołączyć dokumenty, mogące mieć wpływ na ważność uchwał zgromadzenia, w szczególności pełnomocnictwa, odpisy z rejestru handlowego w celu stwierdzenia legitymacji, bilans, rachunek zysków i strat, sprawozdania władz spółki itd., o ile treść tych dokumentów nie została wprowadzona do samego protokołu.

Na podstawie art. 103 par. 3 prawa o notariacie, jeżeli statut lub przepis szczególny nie stanowią inaczej protokół podpisują przewodniczący zgromadzenia i notariusz. Przewodniczącym jest osoba zaufania zgromadzenia i dlatego też reprezentuje on w tej czynności uczestników, chyba gdy statut stanowi ina-

czej lub wynika to z charakteru czynności prawnej objętej protokółem. Zwolnienie uczestników od podpisania protokołu jest wyjątkiem od zasady, wyrażonej w art. 84 prawa o not., mocą której akt notarialny m. in. powinien zawierać podpisy stron stawających oraz osób przywołanych do aktu. Oczywiście wyjątek ten nie ma zastosowania gdy protokół zawiera umowę lub oświadczenie woli, wymagające dla swej ważności podpisu zstających akt.

W razie przerwania zgromadzenia uczestnicy winni uchwałą odnośne postanowienie. Wznowienie zgromadzenia podlega ogólnym zasadom według powyższych wskazań.

W końcu warto zastanowić się nad tem, kto może żądać odpisu lub wypisu protokołu notarialnego.

Stosownie do art. 90 prawa o notariacie, notariusz wydaje wypis aktu stronon stawającym albo tym, dla których zastrzeżono prawo otrzymania wypisu lub ich następcom prawnym, każdej osobie tylko po jednym wypisie, chyba że w akcie postanowiono inaczej. Poza tem wypis może być wydany za zgodą stron lub na podstawie postanowienia sądu okręgowego, w którego okręgu notariusz urzęduje, po wysłuchaniu stron, biorących udział w akcie, jeżeli stawia się na wezwanie. Art. 92 par. 1 prawa o notariacie stanowi, że odpisy wierzytelne mogą być wydawane w dowolnej ilości na tych samych zasadach, na jakich wydaje się wypisy.

Z tego wynika, że wobec szczególnego charakteru stawających do protokołu walnego zgromadzenia akcjonariuszów mogą powstać wątpliwości co do żądania od notariusza wydania wypisów lub odpisów protokołu. Dlatego celowym jest, by w protokole mieściło się odnośne zastrzeżenie.

Dr. Armand Akerberg.

Sfary eksporterów wskutek spadku walut

Na odbytem ostatnio zebraniu zarządu koła kupców handlu zagranicznego przy Stowarzyszeniu kupców polskich, w związku z aktualną sprawą kredytów eksportowych postanowiono zwrócić uwagę odpowiednich instytucji kredytowych na konieczność dania eksporterom możliwości pokrywania ryzyka kursowego na termin zaobserwowane bowiem ostatnio ciągłe wahania kursu najpoważniejszych nawet walut świata stawiają pod znakiem zapytania pracę polskich eksporterów i narażają ich na poważne straty.

Celem stworzenia trwalszych podstaw dla kalkulacji koniecznym jest utworzenie wzorem państw zagranicznych systemu zabezpieczającego eksportera przed stratami, powodowanymi różnicą kursów walut zagranicznych.

Jednocześnie uznano za celowe przedłożenie odpowiednim czynnikiem sprawy obniżenia wysokości odsetek przy dyskoncie weksli zagranicznych, oraz udostępnienia eksporterom kredytów zembursowych.

Przedstawiciel „Intouristu” w Łodzi

Wczoraj przybył do Łodzi dr. Szpiegel, dyr. „Union Lloyd” i przedstawiciel „Intouristu”.

Dr. Szpiegel odbył szereg konferencji w sprawie organizacji wycieczki na Festival sztuki w Leningradzie, który odbędzie się od 1 do 10 czerwca rb.

Termin otwarcia upadłości sp. akc. L. Geyer

Banca Commerciale Italiana w Medjolanie (filja w Londynie) wniósł przez swego adwokata w Warszawie skargę apelacyjną w sprawie upadłości Zakładów Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer Sp. Akc. (Piotrkowska 293).

Skarga, wniesiona została od wyroku sądu okręgowego w Łodzi, w którym oddalono opozycję, przy czym sąd ustalił ostateczny termin otwarcia upadłości na 4 lutego 1930 roku.

Banca Commerciale Italiana prosi sąd apelacyjny w Warszawie o zmianę wyroku i ustalenie daty otwarcia upadłości na 2 lipca 1934 r. tj. na dzień wniesienia podania o jej otwarcie.

W najbliższych dniach skarga powyższa znajdzie się na wokedzie sądu apelacyjnego w Warszawie.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15 przyjmuje zapisy na nast. daty:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorseciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

Rynek pieniężno-towarowy

Dolar i funt bez zmian kursów

Wczoraj na rynku prywatnym oraz w Banku Polskim dolar nie uległ zmianom, kształtując się w granicach dotychczasowych.

Bank Polski podwyższył kurs funta o 10 punktów, do 25.45, w obrotach prywatnych z powodu minimalnego zainteresowania, zmian nie uotowano.

Na rynku papierów państwowych sytuacja była nadzwo spokojna i transakcje zawierano w wyjątkowych wypadkach. Kursy utrzymały się naogół w granicach dotychczasowych. Jedynie cokolwiek mocniej notowano 5 proc. listy zastawne m. Łodzi, które kształtowały się 52.75 do 52.50, przy zmniejszonej nieco popy.

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaz	Kupno
Dolary	5.30	5.29
Budowlana	45.50	45.—
Dolarówka	53.50	53.25
Inwestycyjna	109.—	108.—
Stabilizacyjna	65.—	64.50
Bank Polski	89.—	88.50
5 proc. Łodzi za 33 r.	52.—	51.75
Tendencja utrzymana.		

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie przeważała tendencja mocniejsza. Obróty w dziale dewiz pozostały na poziomie dnia poprzedniego. Notowano: Amsterdam 357.25, Berlin 213.30, Bruksela 90, Helsingfors 11.15, Medjolan 44.20, Londyn 25.81, Nowy Jork 5.31, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.31.13, Paryż 34.98.50, Praga 22.16, Sztokholm 132.80, Zurych 171.73. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 200, szyling austriacki 99.50, korona czechosłowacka 21.90, frank francuski 35, frank szwajcarski — 171.53, funt szterlingów 25.77, liry włoskie 43.75, dolar gotówkowy 5.30.75, dolar złoty 9.05, rubel złoty 4.65, rubel srebrny 1.70, bilion 0.78. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była przeważnie słabsza. Notowano: Bank Polski 88, Ostrowieckie 18 — 19, Starachowice 16.75 — 17, Haberbusch 47.25 — 47.50.

PAPIERY PROCENTOWE

Również i w dziale papierów procentowych panowała tendencja słabsza, przy większych obrotach 7 procentową stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. budowlana 45, 4 proc. premjowa dol. 53.25 — 53.50, 4 proc. inwestyc. zw. 105, serjowa 107, 5 procentowa konwers. 66.75 — 66.50, 6 proc. dolarowa 76 — 77.50, 7 proc. stabil. 64.13 — 63.63 — 64, w odcinkach po 500 dolarów 64.25

— 63.75 — 69, 8 proc. listy zastawne Przem. Polsk. funtowe 87.50, 4 i pół proc. ziemskie 50.75 — 50.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 48.50 — 48.25, 5 proc. Warszawy stare 69.25 — 68.75, 5 proc. Warszawy 1933 r. 59 — 59.13 — 59, 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 65. Transakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 88.25, 7 proc. śląska 69.25, za 7 proc. warszawską dolarową chciało płacić 68.50.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK

Loco 11.55 kwiecień 11.22 maj 11.28 czerwiec 11.29 lipiec 11.34 sierpień 11.20 wrzesień 11.08 październik 10.95 — 96. listopad 10.38 grudzień 11.02 — 04 styczeń 11.05 luty 11.08 marzec 11.12.

NOWY ORLEAN.

Loco 11.65 maj 11.23 lipiec 11.32 październik 11.95 grudzień 11.03 styczeń 11.06 marzec 11.13.

LIVERPOOL.

Loco 6.50 kwiecień 6.29 maj 6.25 czerwiec 6.22 lipiec 6.19 sierpień 6.08 wrzesień 6.02 październik 5.96 listopad 5.92 grudzień 5.92 styczeń 5.92 luty 5.92 marzec 5.93 kwiecień 5.92 maj 5.92.

Egipska: loco 8.41 maj 8.07 lipiec 8.05 październik 8.03 listopad 8.00 styczeń 8.00 marzec 8.01 maj 8.01. Upper: loco 7.75 maj 7.40 lipiec 7.14 październik 7.00 listopad 6.96 styczeń 6.94 marzec 6.93 maj 6.93.

ALEKSANDRIA.

Sakkelaridis: maj 14.54 lipiec 14.58 listopad 14.65. Ashmouni: kwiecień 12.82 czerwiec 12.63 sierpień 12.48 październik 12.36 grudzień 12.31.



Najlepsza muzyczna komedia wiedeńska w języku niemieckim. Muzyka M. BRODSKI (komp. „Piotrusia”) —

Kwiaciarka z Prateru

W rolach głównych:

Rozsi Barsony, Feliks Bressart, Fritz Schultz, Tibor von Halmay

Pocz. o 4-ej

Bawelna przed zwyżką cen? Rząd zamierza forsować eksport

Na rynku bawełny nowojorskiej sytuacja jest nadal niewyjaśniona, ceny ulegają minimalnym wahaniom. Nieznane jest dotąd stanowisko rządu wobec swych rezerw i kontroli produkcji.

Sprawa udzielania 12-centowej pożyczki formerom pod za sław jeszcze rosnącej bawełny będzie niebawem definitywnie załatwiona. Pożyczka ta polega właściwie na zakupach bawełny przez rząd, który posiada około 6 milj. bel. Rzucenie na rynek tych 6 milionów po cenie stosunkowo niskiej narazić mogłoby rząd na ogromne straty. Z drugiej strony rząd bezpośrednio zainteresowany w sprzedaży surowca bawełnianego po 12 centów, będzie dążył do

podniesienia obecnych cen. Jeżeli pogląd ten jest słuszny, należałoby w najbliższym czasie spodziewać się zwyżki cen bawełny amerykańskiej.

Poza kwestją pożyczki 12-centowej interesuje sfery bawełniane projekt senatu wprowadzenia premji eksportowych. Sfery bawełniane, obawiając się większych zmian na rynku, w związku z wprowadze-

niem tych premji, w ostatnim tygodniu wyzywiają się bawełny, co charakteryzuje niepewną sytuację rynku.

Ten czynnik, krach walutowy w Belgji i niewyraźna sytuacja polityczna w Europie, jest główną przyczyną spadku cen w Liverpoolu.

Cyfra wyprodukowanej bawełny amerykańskiej za r. 1934, oraz t. zw. karyower (t. zn. pozostałość z ubiegłego sezonu — 1933 r.) wyniosły ok. 20 milj. bel, podczas gdy obecnie przewidywane obliczenie wskazuje, że przy zbiorach z r. 1935 około 12 milionów bel, uwzględniając pozostałość z r. 1934, zbiory dadzą około 20.200.000 bel.

Z drugiej strony konsumpcja bawełny amerykańskiej z roku na rok spada. Wskazać tu należy na sensacyjny fakt, że w r. bież. światowa konsumpcja bawełny nieamerykańskiej przewyższyła światową produkcję tej bawełny, czyli zapotrzebowanie na bawełnę egzotyczną musiało być pokryte zapasami z r. ub. Fakt ten jest dokonana ilustracją załamania się eksportu bawełny amerykańskiej. Spożycie bawełny w samej Ameryce będzie dalej malało w

związku z projektem ograniczenia produkcji przedalniczej.

Dalszy rozwój wypadków za leży także od głośnego już Processing tax, o który toczy się obecnie zażarta walka. Według innych opinii, w najbliższym czasie spożycie bawełny amerykańskiej wzrośnie, przede wszystkim na skutek wzrostu eksportu. Argumentem przemawiającym za tem, jest fakt, że w ostatnich tygodniach, wskutek nieproporcjonalnego załamania się bawełny amerykańskiej, w stosunku do egzotycznej, ceny surowca amerykańskiego są stosunkowo niższe od egipskiego, brazylijskiego i indyjskiego, co winno wpłynąć na eksport Ameryki, tembardziej, iż jak wiadomo, stosunek spożycia tych bawełn jest zawsze tylko kwestją stosunku cen.

Z drugiej strony nadechodzą obecnie wiadomości z Brazylii że zbiory wskutek plagi szkodnictwa będą w r. b. niezbyt pomyślne, co wpłynie na zwyżkę cen i osłabienie konkurencji ze strony bawełny brazylijskiej w eksporcie.

Walka o florena

Bank Holandji podwyższył stopę dyskontową do 4 i pół procent

Prezydent Banku Niderlandzkiego p. Trip oświadczył na zebraniu prezydentów banków emisyjnych państw bloku złotego w Bazylei, że atak na guldena holenderskiego został odparty bez potrzeby znacznego zmniejszenia pokrycia złotego w Banku Niderlandzkim.

Na giełdzie panuje obecnie spokój po nerwowym nastroju. Bank Niderlandzki, który w normalnych warunkach nigdy bezpośrednio na giełdzie nie operuje, wystąpił jako sprzedawca walut obcych, powodując spadek kursu franka, funta i dolara. W haskich sferach bankowych utrzymuje się zdanie, że najbliż-

szym statkiem do N. Yorku odpływie z Banku Niderlandzkiego złota za 40 milionów florenów. Jak wiadomo, w ostatnich dniach 6 samolotów przywiozło z Holandji do Londynu złota za 3 miliony funtów.

O tem, że rozgrywka o florena nie została jeszcze ukończona, świadczy podwyższenie z dniem 9 bm. stopy dyskontowej Banku Niderlandzkiego o 1 proc, a więc z 3 i pół do 4 i pół. Jak wiadomo, krok ten był już zapowiedziany od paru dni.

Zakupimy biurek

amerykańskich. Zgłoszenia pod „Biurka amerykańskie” do adm. „Głosu Por.”

DOKTOR Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych mieszka obecnie Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-98. przyjmuje panów od 8—11 i od 6—9 w. w niedz. i święta od 9—12.30 pp. Panie od 10—11 r. i 6—9 w.

MACE

MASZYNOWA-HIGIENICZNA z pierwszorzędnej maki po cenach przystępnych poleca znany mistrz piekarski **M. JELIN** Centrala: AL. KOŚCIUSZKI 11, tel. 263-00 Filja: PIOTRKOWSKA 24, tel. 173-46.

MACE

OKRĄGLA, cienka i smaczna po cenach konkurencyjnych poleca znana z roku ubiegłego **GRUPA ZJEDNOCZONYCH PIEKARZY** ul. Śródmiejska 7, telef.: 137-02 i 158-72.



O każdej porze

gdy zamierzasz ogłosić się pamiętaj **FUCHSA** Ogłoszenia do wszystkich gazet PRZYJMUJE Akw. Ogł. **S. FUCHSA** PIOTRKOWSKA 50 i ZAŁATWIA Tel. 121-56 i 121-16

KARALUCHY i PRUSAKI
tępi bezpowrotnie
TANATOL
ZADAĆ WSZEDZIE

Dr. med. **J. SCHLOSSER**
CHIRURG
przeprowadził się na ul. Cegielniana 30
Przyjmuje od 4—7
Tel. 132-16

MACE maszynową-Pajsachową codziennie świeżą i makę macową znaną ze swej dobroci poleca po cenach konkurencyjnych **Cukiernia N. WEINBERGA**, Piotrkowska 38, tel. 143-82. oraz makaroni w wielkim wyborze. **MACE I MAK** znajduje się w firmowym opakowaniu.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7. tel. 178-02
przyjmuje 10—12 i od 5—7

Dr. med. **P. BRAUN**
powrócił
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8—1, 4—8 w.
ul. Cegielniana 4
Tel. 216-90

Do akt. Nr. Km. 2256/33
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go Leon Wąsowski, zamieszkał w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 26 kwietnia 1935 roku o godz. 11 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Walerji Grün i Andrzeja Antczakowskiego w jego lokalu w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 40 składających się z stołika, 3 wag, 2 kontuarów, 7 podstawek, kredensu, segara, 2 par firanek, szafki, stołu, 7 krzesel, 2 szafek, maszynki, 2 stolnie, lodowni i kotła oszacowanych na łączną sumę zł. 1030.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 9.4.35 r.
Komornik (-) Leon Wąsowski

MIMOZA
Kilińskiego 178 Doj. tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Od wtorku, 9 kwietnia i dni następnych! Arcyzabawna komedia p. t. **Namiętni kochankowie** W roli gł. **SLIM**
II-gi obraz. Wielki dramat erotyczno-życiowy p. t. **ESKADRA ŚMIERCI** W roli głównej **RALPH BELLAMY**
Następny program: „**ŚLUBY ULAŃSKIE**”

KINO-REWJA **JAR**
Kilińskiego 124

Jutro premjera! Na ekranie **Milion na ulicy**

Na scenie **Gdzie djabeł nie może**
z udz. najl. sil stolicy. — Ceny od 54 gr. — Pocz. 430

JUŻ NADSZEDŁ WIELKI TRANSPORT

na sezon wiosenny i letni różnego rodzaju i gatunku. Również otrzymaliśmy duży wybór **OBUWIA SPORTOWEGO** najnowszych fasonów. Polecamy się Sz. Klientom

J. WINDMAN i SYN

Firma założona 1885 r.

OBUWIA

Łódź, Piotrk. 35, telef. 112-23.

Do akt. Nr. Km. 728/34
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru V-go Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 23 kwietnia 1935 r. o g. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Lajzera Margulesa w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 46 składających się z kredensu, zegara, pafefonu, 2 stolików, toaletki, 21 tomów książek, kredensu, biurka, stołu, 2 foteli, 2 szafy, kanapy, żyrandola i lampy oszacowanych na łączną sumę zł. 670.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 9.4.35
Komornik (-) Leon Wąsowski
Powyższa licytacja odbędzie się na rzecz Skarbu Państwa

Do akt. Nr. Km. 25 | 35
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. V-go, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 26 kwietnia 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Nusena - Binema Gurmana w jego lokalu w Łodzi przy ul. Narutowicza 31 składających się z biurka, szafy, 2 stolików i szafy oszacowanych na łączną sumę zł. 860.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, d. 5.4.35 r.
Komornik (-) Leon Wąsowski

CENY LIKWIDACYJNE!
MEBLE
nowe i używane
Maszyny do szycia
materace i tapczany higieniczne
A. Wajcman
6 SIENKIEWICZA 6

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi do w zakres czyszczenia szaf, frote rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.
Ceny niskie.
Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL.
Czynny do godz. 7-ej.

GRAND-KINO

Pocz. 4 pp.

Dziś premiera!

Niesłychanie emocjonujący film
EROTYCZNO - SENSACYJNY

p. t.

POJEDYNEK ZE ŚMIERCIA

W rolach głównych:

LORETTA JOUNG
RONALD COLMAN
WARNER OLAND

Napięcie! — Emocja! — Tempo! — Sensacja!

Nadprogram: Aktualności zagraniczne i P. A. T.

Do akt. Nr. Km. 725 | 35

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11, Tadeusz Łokuciewski zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 77 na zasadzie art. 602 K.P. C. ogłasza, że w dn. 15 kwietnia 1935 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: trzydziestu czterech skór twardych zółdkowych, ogólnej wagi 171 kilo gramów oszacowanych na łączną sumę zł. 855
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 27. 8. 35
Komornik (-) T. Łokuciewski

LECZNICA

ze stalami łożkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
i dróg oddechowych
Piotrkowska 67, tel. 127-01
9r.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwania na miasto.

Ogłoszenia drobne

DRZEWKI owocowe i ozdobne, kwiaty, dalie, gladyole, narcyze zimotrwałe, truskawki, szparagi, rabarbar poleca gospodarstwo-ogrodnicze Leona Kołaczekowskiego, Przędzalniana 86 tel. 115-02. Dojazd tramw. Nr. 3 195—4

Dnia 3 kwietnia zgubiłem w filharmonii portfel, zawierający dokumenty dla znalazcy bezwartościowe i proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Władysław Lewandowicz, Dyrektor Zrzeszenia Teatrów Świetlnych, Narutowicza 30. 4880—2

4-POKOJOWE frontowe słoneczne mieszkanie na III p., hall, wszelkie wygody, ogródek, do wynajęcia w nowym domu od lipca, ew. od czerwca. Kopernika 21, tel. 237-07.

POKÓJ umeblowany, niekrepujący dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Kilińskiego 30, m. 21

ODSTEPNE dam za ładne 2 pokoje z kuchnią i wygodką I lub II piętro. Oferty sub. „Śródmieście”. 10145—2

Kino-teatr
„METRO”
PRZEJAZD 2
Początek o g. 4-ej

Dziś i dni następnych!
Siostra Marta jest szpiegiem

W rol. gł. Conrad Veidt, Madeleine Carroll, Herbert Marshall.
Film mówiony całkowicie po polsku. — Nadpr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne

Kino-teatr
„ADRIA”
GŁÓWNA 1
Początek o g. 5-ej

Kino-Teatr
MIRAZ
11 listopada 16
(Konstantynowska)
Sala dobrze ogrzana

Pierwszy raz w Łodzi!

BIROBIDŻAN (Republika żydowska w Sowietach) oraz **Nowi Ludzie**

prod. Sowkino w Moskwie.

Dziś i dni następnych film sowiecki p. t.

W roli głównej **W. Gardin**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 30 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżysynowe i sąsłublnowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.